

## Wiadomość Tygodnia

# PRYMAS POLSKI: JESTEŚCIE, BY ODDYCHAĆ I ŻYĆ Z KOŚCIOŁEM



– Jesteście w tym świecie i dla tego świata, dla uświęcenia go, dla jego ewangelicznej przemiany – mówił abp Wojciech Polak do osób konsekrowanych modlących się 2 lutego w katedrze gnieźnieńskiej. Tego dnia Kościół obchodzi Święto Ofiarowania Pańskiego i Dzień Życia Konsekrowanego, w którym siostry, ojcowie i bracia zakonnicy odnawiają swoje śluby i przyrzeczenia zakonne. Oto treść jego homilii:

*Drodzy Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie,  
Siostry i Bracia Życia Konsekrowanego,  
Umiłowani Siostry i Bracia w Chrystusie Panu,*

Święto Ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej gromadzi jak co roku, w naszej katedrze, właśnie was, *Moi Kochani Siostry i Bracia, Konsekrowani*. Dziękujemy dziś razem Panu Bogu za bogactwo darów i charyzmatów, którymi Bóg, właśnie przez was, obdarza nasz *Świętowojechiekowy* Kościół. A jako pasterz tego Kościoła, dziękuję przed Bogiem za każdą i każdego z was, za waszą miłość do Chrystusa i do Chrystusowego Kościoła. Dziękuję za wasze życie i za powołanie, za wasze oddanie Chrystusowi i Kościołowi. *Każde bowiem powołanie zakonne – jak ktoś pięknie zauważył – jest przecież budowane wokół jakiegoś charyzmatu, czyli daru łaski, która ma budować wspólnotę Kościoła. Czyli idąc drogą zakonną mogę mieć pewność, że upodabnam się do Jezusa, służąc Jego Wybrance, Kościołowi*. Jesteście więc z Jezusem w Chrystu-

sowym Kościele. Jesteście dla Jezusa i dla Kościoła. Jesteście – jak wam wskazywał ostatnio w swym wywiadzie dla *Radia Watykańskiego* kardynał prefekt *Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego* – *z bardzo wieloma nowymi impulsami w naśladowaniu Chrystusa. Jesteście, by oddychać i żyć z Kościołem*. Ale jesteście także, *Moi Kochani*, przecież w tym świecie i dla tego świata, dla uświęcenia go, dla jego ewangelicznej przemiany, dla przyścia Pana. *Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów*. Albowiem *wierniej iść za Chrystusem – jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego – i naśladować Go, wyraźniej ukazywać Jego wyniszczenie, oznacza być głębiej obecnym w sercu Chrystusa dla siebie współczesnych*. Żaden charyzmat i żadna łaska w Kościele nie są skoncentrowane na sobie samych i nie służą nigdy jedynie naszemu własnemu uświęceniu. Nie są więc tylko dla nas i dla naszego zbawienia. Być z Jezusem, to być przecież z Tym, który – jak przypomniał nam dziś jasno Autor *Listu do Hebrajczyków* – *sam musiał się upodobnić pod każdym względem do braci (...)* w czym bowiem *sam cierpiął, będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom*. Dlatego Kościół wciąż nam przypomina, że *życie konsekrowane, a więc wasze życie, siostry i bracia, ma wielkie znaczenie przede wszystkim dlatego, że wyraża nieograniczoną bezinteresowność i miłość, że potwierdza, iż wciąż są jeszcze w tym świecie ludzie zdolni do po-*

święcenia się Bogu i bliźnim dla miłości Boga, że są pośród nas tacy ludzie, którzy nie przeżywają i nie chcą przeżywać – jak ostrzegął kiedyś papież Franciszek – swego życia w *wersji i w sposób light, w sposób odcieleśniony*, a przez to – jak wówczas mówił – *karykaturalny*, bo jest to – jak zauważa papież – i byłaby to naprawdę tylko jakaś karykatura, w której *praktykuje się pójście za Jezusem bez wyrzeczenia, modlitwę bez spotkania, życie braterskie bez jedności, posłuszeństwo bez zaufania, a miłość bez transcendencji*. Wszystko to nie miałoby sensu bez zafascynowania Jezusem, bez otwarcia serca dla Niego, bez miłości i oddania życia Jezusowi, bez pójścia z Nim, bez wzięcia na ręce, jak Maryja i jak Symeon, Jezusa, aby teraz przez nas, przez nasze życie i nasze powołanie, On rzeczywiście mógł spotkać się ze swym ludem.

### Siostry i Bracia!

Przeżywana dziś w Kościele tajemnica Ofiarowania Pańskiego, pozwala nam odnowić nasze oddanie Bogu i jeszcze raz, w całej otwartości i miłości, którą mamy w sercu, wejść wraz z Maryją i Józefem do świątyni, by zawierzyć swoje życie Panu Bogu. Święty Łukasz opisuje nam, że Rodzice Jezusa wierni Prawu Pańskiemu, nie tylko jednak wypełnili wówczas sam rodzicielski obowiązek, ale okazali głębokie zaufanie wobec Pana Boga. To właśnie ich wierność Bogu sprawiła, że przyniesienie przez nich Jezusa do świątyni jerozolimskiej, stało się okazją do spotkania Pana z Symeonem i Anną. Maryja i Józef stali się dla Niego swoistym pomostem, drogą, miejscem, w którym On, Mesjasz, Bóg, spotkał się ze swoim ludem. Niosąc Go bowiem do świątyni na swych rękach, nie tylko przecież wypełnili to, co nakazywało im Prawo Mojżeszowe, aby przedstawić Go Panu. Nie tylko skrupulatnie spełnili swój religijny obowiązek i wywiązali się z tego, co na nich samych ciążyło. Wchodząc z Nim do świątyni jerozolimskiej, wyszli z Nim na spotkanie tych, którzy na Niego właśnie tam przecież – jak słyszymy – długo już czekali. Symeon – jak czytamy w Ewangelii – był bowiem człowiekiem, który nosił w swym sercu nie tylko własne, osobiste oczekiwania i pragnienia. Ten prawy i pobożny człowiek, imieniem Symeon, który żył w Jerozolimie, wyczekiwał przecież *pociechy Izraela*. On – jak powiedział kiedyś właśnie o nim papież Franciszek – *wyczekiwał na wypełnienie obietnic Pana*. Czekał, że nasz Pan przyjdzie. Cierpliwie więc czekał, by zobaczyć Mesjasza Pańskiego. Cierpliwie czerpał z modlitwy i z życia swego ludu, który w Panu zawsze rozpoznawał – jak poucza nas *Księga Wyjścia – Boga miłosiernego i litościwego, cierpliwego, bogatego w łaskę i wierność*. Była w Symeonie więc nadzieja, że to kiedyś nastąpi, że się spełni, że Pan przyjdzie, że nawiedzi swój lud, że go wyzwoli z niewoli grzechu i śmierci, że będzie światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela. Cierpliwie więc czekał. Nie dał się znużyć upływem czasu. Nie dał się przestraszyć przychodzącym w życiu rozczarowaniami. Nie dał się zniechęcić pojawiającym się trudnościami. Z nadzieją cierpliwie czekał na Pana. Był *pielgrzymem nadziei*. Był *świadkiem nadziei*. Wiedział, że *nadzieja zawieść nie może*. Wierzył, że jest nadzieja, bo jest Bóg. I również do niego moglibyśmy odnieść słowa papieża Benedykta XVI, że *w tym sensie prawdą jest – jak napisał w encyklice o nadziei papież – że kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w głębi nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie. Prawdziwą bowiem, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który na umiłował i wciąż nas miłuje „aż do końca”, do*

*ostatecznego „wykonało się”*. I może właśnie dlatego, gdy Symeon wziął w objęcia Pana Jezusa, błogosławił Boga i z mocą wszystkim głosił, że *Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą*. W Nim, w Jezusie jest bowiem nasza nadzieja i nasze życie, bo nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym mogliby być zbawieni. On jest naszym światłem i naszą mocą. On jest naszą nadzieją. W Nim – jak napisał papież Benedykt XVI – *została nam dana nadzieja, nadzieja godna zaufania*.

### Siostry i Bracia Konsekwani!

Cierpliwie wyczekując na wypełnienie obietnic Pana, Symeon był *człowiekiem nadziei*. *Kobietą nadziei* była też wspomniana w dzisiejszej Ewangelii prorokini Anna. W nim i w niej – jak wskazywał kiedyś papież Franciszek – *nadzieja oczekiwania przełożyła się na codzienną cierpliwość*. Wszystko bowiem, co istotne i co ważne, naznaczone zostało znamię codzienności. To ostatecznie w niej potrafili zobaczyć i rozpoznać Tego, który przychodzi. Sławili i uwielbiali Boga oraz *mówili o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy*. Pomimo różnych doświadczeń, nie przeżywali swego życia jedynie tolerując trudności czy też fatalistycznie znosząc życiowe przeciwności. Wyczekując pociechy Izraela, czuwając w postach i modlitwach, przechowali w sercu żywą nadzieję. Jej źródłem była pewność, że Bóg jest wierny, że nie pozostawia nas i nie opuszcza. Jest z nami i idzie z nami. Z woli papieża Franciszka, właśnie dziś, w *Dzień Życia Konsekwanego*, rozpoczynacie, *Moi Drodzy Siostry i Bracia, Konsekwani*, wasze przygotowanie do *Roku Jubileuszowego*. W tych dniach, zebrani w Rzymie przedstawiciele konsekwanych z całego świata, a wraz z nimi także my wszyscy, chcemy – jak zachęca nas Kościół – *spójrzeć na naszą rzeczywistość z wdzięcznością za dobro i uświadomić sobie ogrom otrzymanych łask, ale jednocześnie z pokorą dostrzec braki i zło, które niszczy Boże dary, w nas, w naszych wspólnotach, w środowisku, w świecie*. Papież Franciszek zapowiadając *Rok Jubileuszowy* mówił, że będzie on *służyć tworzeniu na nowo klimatu nadziei i zaufania jako znaku odrodzenia, którego wszyscy tak bardzo potrzebujemy*. Klimatu nadziei i zaufania potrzebuje dziś świat i Kościół. Potrzebują ich nasze wspólnoty i my sami. Mamy więc iść – prosi nas papież Franciszek – jako *pielgrzymi nadziei*, aby naszym życiem i posługiwaniem, dać świadectwo tej nadziei, która w nas jest. Jest nią Jezus Chrystus, nasz Pan i nasz Zbawiciel, *zbawienie, które Bóg przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwała ludu Izraela. Pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei jest modlitwa*. Jest nim także życie we wspólnocie, choć – jak dobrze wiemy – nie wolne przecież od napięć i trudności, choć jest i pozostaje codziennym wyzwaniem, to jednak wciąż takim, w którym wzajemny szacunek, odpowiedzialność za siebie nawzajem, współpraca i przyjaźń są możliwe. *Bóg nie powołuje nas byśmy byli solistami* – mówił kiedyś konsekwany papież – *ale częścią chóru, który czasem fałszuje, ale zawsze musi się starać śpiewać razem*. Symeon i Anna byli ludźmi nadziei. Ujrzeni światło zbawienia i przekazali je innym. Wyjdźmy i my, *Moi Kochani*, dziś z naszej katedry z *blaskiem nadziei w naszych oczach* i zanieśmy ją tym, którzy tak bardzo jej potrzebują. Prośmy i dla nas o nowe spojrzenie, które potrafi w tym trudnym dziś świecie prawdziwie żywić nadzieją. Idźmy dalej naprzód z nadzieją! Amen.

Za: [www.prymaspolski.pl](http://www.prymaspolski.pl)

## Relacje z obchodów Dnia Życia Konsekrowanego – cz. II

### BP STEPNOWSKI: ŚWIAT POTRZEBUJE NAMACALNEJ OBECNOŚCI BOGA

W łomżyńskiej katedrze punktualnie w południe odbyła się Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Janusza Stepnowskiego, który podczas homilii w Święto Ofiarowania Pańskiego szczególnie słowa skierował do osób konsekrowanych. "Ukazujecie, że życie można oddać Chrystusowi"- mówił biskup Janusz Stepnowski.

*- Dla kościoła jest to dzień dziękczynienia, za waszą postugę w parafiach, szkołach, przedszkolach, czy zakładach opiekuńczych. Ukazujecie światu, że w innym człowieku można złożyć swoje życie Chrystusowi. Niech Pan Bóg wynagradza waszą chrześcijańską i ludzką postugę, a my jako nie należący do*

*wspólnot zakonnych mamy zadanie prosić Boga, aby powoływał młodych do służby Bożej.*



Dzisiejszy świat potrzebuje namacalnej obecności Boga- zwracał uwagę biskup.

*-Wasze życie powierzyliście kiedyś waszemu oblubieńcowi, którym jest Jezus Chrystus. Staracie się pozostać na zawsze wierni temu, którego wybraliście w swoim życiu. Zdarzają się momenty słabości, ale mamy świadomość, że On ciągle nam towarzyszy, nawet w ludzkich słabościach. Tak jak światło gromnicy towarzyszy od początku naszego życia.*

Podczas Mszy św. w Katedrze złożono odnowienie ślubów i przyrzeczeń: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Jan Paweł II w 1997 roku ustanowił dzisiaj datę Dnia Życia Konsekrowanego.

Za: [www.radionadzieja.pl](http://www.radionadzieja.pl)

### BP ODER: JESTEŚCIE ZNAKIEM OBECNOŚCI BOGA

– Bądźcie świadkami życia spełnionego i pełnego sensu – mówił bp Sławomir Oder do zgromadzonych w gliwickiej katedrze na Międzydiecezjalnym Dniu Życia Konsekrowanego.

Było to pierwsze spotkanie nowego biskupa gliwickiego w takim dniu i w takiej wspólnotcie, którą utworzyli przedstawiciele męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, instytutów świeckich i indywidualnych form życia konsekrowanego z diecezji gliwickiej i opolskiej. Eucharystię z biskupem Oderem koncelebrowali bp Rudolf Pierskała z Opola i wielu kapłanów.



– To wielka radość dla mnie, że mogę was dzisiaj przyjąć w tej katedrze i ogarnąć w szczególny sposób spojrzeniem i gorącym sercem, zapewniając, że każdego dnia jesteście obecni w mojej modlitwie – mówił bp Oder.

Homilię poświęcił rozważaniu wydarzenia ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierworodnego Syna, Jezusa, w świątyni jerozolimskiej. Powiedział, że jest to „święto oznaczające spełnienie oczekiwania i zaspokojenie pragnienia ludzkiego serca. Maryja jest Bramą, przez którą przychodzi Zbawiciel, jest znakiem spełnienia pragnień ludzkości i zarazem przykładem uczestnictwa człowieka w spełnieniu oczekiwań Boga, który zaprasza każdego z nas do przyjęcia zbawienia i do udziału w nim”.

– Nie jest zbiegiem okoliczności ani dziełem przypadku, że od 1997 roku wolą i decyzją św. Jana Pawła II w Kościele katolickim przeżywamy właśnie w święto Ofiarowania Pańskiego Dzień Życia Osób Konsekrowanych. Jest to okazja do głębszej refleksji całego Kościoła nad darem życia poświęconego Bogu – mówił bp Oder. – Wasza obecność i wasz wybór w wolności, aby pójść za Chrystusem drogą doskonałości ewangelicznej jest niejako podjęciem tej samej drogi, którą podążyla Maryja. Jest niesieniem światu w waszych ramionach Chrystusa poprzez autentyczne doświadczenie spotkania z Nim i przez podejmowanie trudu życia Ewangelią na co dzień. To wy, w szczególny sposób poprzez waszą konsekrację, jesteście znakiem obecności Boga pośród ludzi. Nie tylko wasza osobista relacja z Chrystusem w Najświętszym Sakramencie, w akcie modlitwy i adoracji, ale także wasza postługa – według własnych charyzmatów – niesiona człowiekowi, w którym dostrzegacie oblicze Chrystusa, mówi o Jego bliskości, o Jego obecności. Wy jesteście potwierdzeniem bliskości Emmanuela, Tego, który wybrał drogę posłuszeństwa i służby, drogę solidarności z człowiekiem, aby „przyciągnąć potomstwo Abrahama” do Swego serca – powiedział.

Bp Oder mówił też o swojej osobistej radości. – Przez wiele lat żyłem w bliskości z osobami konsekrowanymi. Mam w moim sercu wiele wdzięczności za ich świadectwo autentycznej świętości i za konkretne przejawy miłości, której doświadczałem na co dzień. Wiem jak cenna i niezastąpiona jest wasza obecność, zarówno wtedy, gdy wasze instytuty są pełne wigoru i witalności w realizacji danego wam charyzmatu, jak i wówczas, gdy wypełniły już ten charyzmat i spełniły powierzoną im przez Opatrzność misję w Kościele. Niezastąpiona jest wasza obecność, bo niesie ze sobą nadzieję! Dziękuję wam za to z głębi serca i z wdzięcznością pełną miłości – powiedział.

Biskup gliwicki zaprosił osoby konsekrowane, aby w szczególny sposób włączyły się w Kongres Eucharystyczny, który wkrótce rozpocznie się w diecezji, intensyfikując modlitwę, wierność charyzmatom i wytrwałość w kroczeniu za Chrystusem.

– Bądźcie zawsze przedłużeniem przyciągających ramion Chrystusa! Bądźcie Jego uśmiechem, życzliwym słowem,

cieplem Jego serca! Tego dzisiaj potrzebuje świat, tego potrzebujemy wszyscy, zarówno my, którzy jesteśmy w Kościele, jak i ci nasi bracia i siostry, którzy są poza nim, a szukają Boga! Bądźcie świadkami życia spełnionego i pełnego sensu! – mówił bp Oder. Liturgię święta Ofiarowania Pańskiego rozpoczął obrzęd pobłogosławienia świec i procesja na uroczyste sprawowanie Eucharystii. Szczególnie doniosły moment miał miejsce po homilii, gdy zebrani dziękowali za dar życia konse-

krowanego, uroczystie odnawiając śluby i przyrzeczenia według rad ewangelicznych. Pod koniec Mszy św. odbyło się zawierzenie Matce Bożej i złożenie kwiatów przed Jej obrazem.

Po Eucharystii w Centrum Edukacyjnym im. św. Jana Pawła II odbyła się agapa i występ zespołu „Potrzeba chwili”.

Za: [www.gliwice.gosc.pl](http://www.gliwice.gosc.pl)

## BP KASYNA: MARYJA PRZYCHODZI DO NAS I PRZYNOŚI NAM JEZUSA

W piątek, 2 lutego 2024 r. w Bazylice Katedralnej w Pelplinie miały miejsce obchody Dnia Życia Konsekwowanego. Zainaugurowano także peregrynację Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił biskup diecezjalny Ryszard Kasyna.

„Maryja nieustannie przychodzi do nas i przynosi nam Jezusa”, powiedział w Święto Ofiarowania Pańskiego w bazylice katedralnej w Pelplinie biskup diecezjalny Ryszard Kasyna.

We Mszy św. koncelebrowanej przez kilkudziesięciu kapłanów, w tym biskupa pomocniczego Arkadiusz Okroja, uczestniczyły osoby zakonne oraz świeccy z instytutów życia konsekrowanego. W homilii biskup pelpliński przypomniał, że w liturgii 2 lutego „medytujemy Tego, który jest najważniejszy, Jezusa Chrystusa”. Hierarcha podkreślił, że ewangelista zapisał, iż Jezusa przynieśli do świątyni rodzice, a sztuka sa-

kralna najczęściej ukazuje Maryję, która „wnosi Jezusa do świątyni, wprowadza w lud, niesie Go na spotkanie z ludem”.



„Maryja nieustannie przychodzi do nas i przynosi nam Jezusa”, kontynuował biskup i przypomniał, że z dniem dzisiejszym rozpoczyna się w diecezji pelplińskiej nawiedzenie Maryi w znaku Jej cudownego obrazu, ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, jako forma duszpasterska przygotowania diecezji, parafii i rodzin do Roku Świętego 2025.

Bp Kasyna podkreślił, że „mamy świadomość, iż Maryja nie przychodzi do nas sama, gdyż na ikonie widzimy Matkę z Jezusem na ręku”.

Nawiązując do obecności w katedrze osób konsekrowanych kaznodzieja powiedział: „przez swoje powołanie do życia radami ewangelicznymi, przez swoje życie i posługę jesteście świadkami spotkania z Tym, który nas powołał”, dodając podziękowanie za wszelki trud podejmowany w ramach służby Bogu i ludziom.

Szczególne podziękowanie wyraził biskup pelpliński za modlitwy osób konsekrowanych, którymi „wspierają nasze radości i zmagania, lzy i trudności, by skarb wiary umacniał się w nas i w całym Kościele”.

Po homilii osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby.

Od dzisiaj w parafiach diecezji pelplińskiej rozpoczyna się peregrynacja ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Obraz nawiedzi rodziny i różne wspólnoty, które tego zapragną. Zazwyczaj każda parafia otrzymuje kilka kopii obrazu Głównej Patronki diecezji pelplińskiej.

Za: [www.pielgrzym.pelplin.pl](http://www.pielgrzym.pelplin.pl)

## BP STUŁKOWSKI: KOŚCIÓŁ NIE MOŻE BEZ WAS ŻYĆ PEŁNYM ŻYCIEM

Potrzebujemy Was. Kościół nie może żyć bez Was pełnym życiem – powiedział bp Szymon Stułkowski w bazylice katedralnej w Płocku do osób zakonnych i konsekrowanych w święto Ofiarowania Pańskiego oraz w Światowym Dniu Życia Konsekwowanego. Obecne były siostry i bracia zakonnicy, wdowy i dziewice konsekrowane. W czasie Mszy Świętej tradycyjnie odbyło się odnowienie ślubów zakonnych.

Bp Stułkowski przypomniał w homilii starotestamentalną tradycję ofiarowania Panu Bogu dziecka czterdzieści dni po jego narodzinach, spotkanie starca Symeona i prorokini Anny z Dzieciątkiem Jezus, oraz ofiarę oczyszczenia w postaci dwóch synogarlic lub gołębi, jaką złożyła Maryja. Zwrócił uwagę, że św. Łukasz w swojej Ewangelii, opisując ofiarowanie Jezusa w świątyni chce przekazać, że to Dziecko „nie zostaje zwrócone rodzicom, ale zupełnie przeciwnie: zostaje osobiście oddane Bogu w Świątyni, na Jego całkowitą własność”.

– Słowo „przedstawić”, znaczy także „ofiarować”, czyli dokonać tego samego, co czyni się z ofiarami składanymi w świątyni. Pobrzmiwa tu motyw ofiary i kapłaństwa. Zamiast aktu odzy-

skania pierwородnego, dokonuje się publiczne ofiarowanie Jezusa Bogu, Jego Ojcu – powiedział duchowny.



Bp Stułkowski zaznaczył, że istotą powołania osób konsekrowanych nie jest to, co zakonnicy robią, lecz to, kim są. – Jesteście kimś, kto przeżywa szczególnie mocno więź z Chrystusem, kto żyje miłością niezwykłą, kto dla ludzi jest przypomnieniem i znakiem powołania do wiecznej miłości – powiedział biskup.

– Potrzebujemy Was – zaakcentował bp Stułkowski. – Kościół nie może żyć bez Was pełnym życiem. Bez Was nie może być czytelnym znakiem pośród świata. Potrzebuje Was jako dowodu tego, że całkowite oddanie Bogu ma sens. Świat zagrożony

przez zalew spraw nieważnych i przemijających potrzebuje świadectwa nieograniczonej i bezinteresownej miłości – uważał kaznodzieja.

W czasie Mszy św. w katedrze osoby zakonne i konsekrowane odnowiły także swoje śluby i przyrzeczenia. Obecni byli przedstawiciele zgromadzeń zakonnych z diecezji płockiej, wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku z rektorem ks. prał. dr. Markiem Jaroszem, duchowieństwo i pozostali wierni. Po Eucharystii uczestnicy przeszli do dawnego Opactwa Benedyktynskiego na agapę. Koordynatorami diecezjalnych obchodów Dnia Życia Konsekrowanego byli: ks. Marek Tomulczuk SAC, diecezjalny referent ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, pro-

boszcz parafii pw. św. Benedykta w Sierpcu, s. Dominika Bur-nos MSC ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Krwi Chrystusa (dom zakonny w Rogozinie koło Płocka), referentka odpowiedzialna za zakony żeńskie i o. Wiesław Wiśniewski CP, pasjo-nista z Przasnysza, referent odpowiedzialny za zakony męskie.

Na terenie diecezji płockiej swoje domy zakonne ma 19 zgro-madzeń zakonnych (w tym 12 żeńskich i 7 męskich), w tym 2 żeńskie kontemplacyjne: są to benedyktynki w Sierpcu i klary-ski kapucynki w Przasnyszu. W diecezji posługuje około 180 sióstr zakonnych i około 60 braci zakonnych. Ponadto jest 10 wdów konsekrowanych oraz są 4 dziewice konsekrowane.

Za: [www.diecezjaplocka.pl](http://www.diecezjaplocka.pl)

## ABP SZAL: WPATRYWAĆ SIĘ W NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA

Do wpatrywania się w najświętsze Serce Pana Jezusa i naśladowania Chrystusa, który jest „cichy i pokornego serca” zachęcał abp Adam Szal osoby życia konsekrowanego. Metropolita przemyski spotkał się z nimi dzisiaj (3 lutego) w Sanktuarium św. Józefa Sebastiana Pelczara w Korczynie koło Krosna.

W homilii abp Szal przypomniał, że w czerwcu 1920 r. biskup przemyski św. Józef Sebastian Pelczar zawierzył diecezjan Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Zachęcał też kapłanów, „aby byli według Serca Pana Jezusa”. – Pojawilo się takie określenie bardzo pozytywne, gdy chwalać kapłana za jego gorliwość i wrażliwość wobec spraw Bożych, mówi się, że jest to kapłan według Serca Jezusowego – zauważył kaznodzieja.

W tym kontekście metropolita przemyski zachęcał do refleksji, co znaczy być siostrą według Serca Pana Jezusa. Odpowiedź na to pytanie – jak wskazywał hierarcha – również można znaleźć u św. biskupa Pelczara, który w książce „Rozmyślenia o życiu Pana naszego Jezusa Chrystusa dla zakonnic” mówi o

tym, że „każda z sióstr zakonnych ma patrzeć na to miejsce, z którego wyszedł Kościół”.

– Ma patrzeć na to Serce jako najwspañalszy tron Boskiego majestatu, jako świątynię Bożą, jako ognisko miłości. To według Józefa Sebastiana Pelczara wskazówka dla każdej osoby życia konsekrowanego – zaznaczył abp Szal.



Kaznodzieja wskazywał, że Serce Jezusa to dla wszystkich „szkoła cnót, szkoła miłości, szkoła pokory (...) jest czułe i litościwe, jest naszym schronieniem, jest pomocą w pokonywaniu pokus”. Zachęcał, by osoby życia konsekrowanego realizowały wezwanie Pana Jezusa: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla serc waszych”.

– Dzisiaj dziękujemy za trwanie i modlitwy wszystkim osobom życia konsekrowanego. I życzymy wszystkim wam wielu łask Bożych w dalszym spotkaniu się z Chrystusem i takiej postawy, której reprezentantem jest święty Jan Apostoł, o której on sam napisał w swojej Ewangelii świętej, że w czasie ostatniej wieczerzy przyłożył głowę do Serca Jezusowego, aby wsluchać się w rytm tego serca i aby być cichy i pokorny według zamysłu Bożego – powiedział na koniec abp Szal.

W archidiecezji przemyskiej funkcjonuje 12 zgromadzeń zakonnych męskich i 26 żeńskich, które skupiają ok. tysiąc osób. Wśród zakonów męskich najwięcej placówek prowadzi Zakon Braci Mniejszych Franciszkanów (ojcowie bernardyni) oraz Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła (księży michalicy). Natomiast wśród żeńskich – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (służebniczki starowiejskie).

Poza tym w archidiecezji przemyskiej kilkadziesiąt osób żyje w instytutach życia konsekrowanego, ponadto jest też 15 dziewic konsekrowanych i 19 wdów konsekrowanych oraz 1 pustelnik.

Za: **KAI**

## DZIĘKOWALI PANU BOGU ZA DAR POWOŁANIA

W Światowy Dzień Życia Konsekrowanego 2 lutego siostry, bracia, ojcowie, członkowie Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instytutów Świeckich, dziewice konsekrowane i wdowy błogosławione spotkali się w kaplicy Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Mariówce.

Rozpoczęli od modlitwy brewiarzowej i adoracji Najświętszego Sakramentu. – Gromadzimy się, aby dziękować dobremu Bogu za dar powołania do życia konsekrowanego. Gromadzimy się, aby prosić dobrego Boga o siłę i moc w wypełnianiu naszego powołania. Każdy z nas obrał inny charyzmat, który wypełniamy w naszym życiu zakonnym, ale łączy nas Jezus Chrystus, łączy nas dar powołania do posługi w Kościele – mówił o. Juni-

per Ostrowski OFM, gwardian klasztoru bernardynów w Radomiu, referent ds. życia konsekrowanego diecezji radomskiej. Mszy św. przewodniczył bp Marek Solarczyk. – Modlę się za całe dzieło życia konsekrowanego w naszej diecezji, dziękując za każdego i każdą z was, dziękując za wszelkie owoce waszego życia, waszej wiary, świętości i posługi – mówił bp Solarczyk.

W homilii bp Marek podkreślił, że w każdym czasie, również i obecnie wyzwaniem jest, aby człowiek dostrzegał, że Bóg jest. – W życiu każdego i każdej z was jest przecież pragnienie, aby tym żyć i to przybliżać. Dobrze wiemy, że dzięki Jezusowi Chrystusowi ta tajemnica idzie dalej. Objawia nie tylko, że Bóg jest, ale to, że my uczestniczymy w Jego życiu – mówił ordynariusz.



Bp Marek zaznaczył, że o sile życia konsekrowanego stanowi to, że niesie ono Boga innym. – Bóg jest i żyje i Jego życie zawsze zwycięża. Niech przemienia nas i niech to będzie ten dar, który ofiarujemy innym albo inni doznają tego dzięki nam – podkreślił bp Solarczyk.

Zgromadzonym w kaplicy klasztornej bp Marek życzył, aby byli odbłaskiem świętości Pana Boga. – Niech to będzie rzeczywistość dzień święta, bo przecież nasz Pan Oblubieniec i Zbawiciel jest i będzie z nami – powiedział.

W imieniu uczestników uroczystości bp. Markowi podziękowała s. Emiliana Dzido ze Zgromadzenia Benedyktynek Misjonarek. – W tej uroczystej Eucharystii dziękowaliśmy Bogu za jedną z najstarszych form życia w Kościele praktykowaną przez wybranych wiernych nieprzerwanie do naszych czasów. Dziękujemy księdzu biskupowi za przewodniczenie Eucharystii, za pasterską troskę o powołanych z naszej radomskiej diecezji, za modlitwę ofiarowaną i za życzliwość. Niech wyrazem naszej wdzięczności będzie modlitewna pamięć przed Panem, który wybrał nas w Kościele swoim. Niech strumienie Bożej łaski spływają obficie na trudną, ale przecież tak piękną posługę księdza biskupa – mówiła siostra zakonna.

Siostra Bożena Adach ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Niepokalanej od 2015 roku jest diecezjalną referentką ds. osób życia konsekrowanego. – Ten dzień pozwala nam na nowo odkryć piękno naszego życia i doświadczyć radości. Dla mnie jest to dzień wdzięczności Panu Bogu za powołanie. Pierwsze śluby składałam 2 lutego i dlatego zawsze dla mnie był to dzień bardzo ważny – mówi s. Bożena. – Jeśli Pan Bóg daje powołanie, to daje też łaskę. Choć czasem były trudne wyzwania, to dawałam radę, bo czułam obecność Pana Boga w sposób duchowy, ale czasem też przez osoby, które Pan Bóg stawia na naszej drodze.

Za: [www.radom.gosc.pl](http://www.radom.gosc.pl)

## BP NITKIEWICZ: BRAK POWOŁAŃ BUDZI OBawy NA PRZYSZŁOŚĆ

2 lutego to dzień wdzięczności za obecność osób konsekrowanych w Kościele i w świecie.

Diecezjalne obchody 28. Światowego Dnia Życia Konsekrowanego pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Nitkiewicza odbyły się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sandomierzu. Wraz z biskupem Mszę św. koncelebrowali ks. prof. Leon Siwecki, wikariusz biskupi ds. Instytutów Życia Konsekrowanego, ks. Stanisław Chmielewski, proboszcz parafii, ojcowie zakonni oraz przybyli księża.

Biskup Nitkiewicz podziękował w homilii siostram, kapłanom i braciom oraz świeckim osobom konsekrowanym, za ich modlitwę, posługę i świadectwo jakie dają na terenie diecezji sandomierskiej oraz zachęcał, aby pomimo piętrzących się trudności pozostali wierni powołaniu.



– W ciągu ostatniego roku ubyło nam ponad trzydzieści sióstr zakonnich i chociaż nadal posługuje was niemal dziesięć razy więcej, razem z zakonami i zgromadzeniami męskimi, dziewczynami i wdowami konsekrowanymi, to brak powołań, którego doświadcza również Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu, budzi obawy na przyszłość. Tym bardziej więc dziękuję każdej i każdemu z całego serca, za to, że jesteście.

Kantyk Symeona rozlegający się w dzisiejszej Ewangelii mówi co prawda o odejściu w pokój, ale zanim to nastąpi,

mamy świecić światłem Chrystusa. Im bardziej pozostaniecie wierni radom ewangelicznemu i charyzmatom waszych założycieli, tym światło to będzie mocniejsze. Ono rozprasza mroki w których pogrążone są wątpliwe serca, oświetla drogę, jaką mamy jeszcze przed sobą i dodaje nadziei. Wędrujmy razem, zważywszy, że wspólnie tworzymy jeden Kościół – mówił biskup.

Po homilii osoby konsekrowane odnowiły śluby i przyrzeczenia zakonne, a następnie na ręce biskupa złożyły zapalone świece na znak swojego oddania Bogu i gotowości służenia wspólnocie Kościoła.

Na terenie Diecezji Sandomierskiej posługuje w zgromadzeniach męskich osiemdziesięciu ojców zakonnich. W zgromadzeniach żeńskich swoje powołanie realizuje dwieście dziewięćdziesiąt sióstr zakonnich, a także dziewięć dziewięć konsekrowanych i dwie osoby w stanie wdowy konsekrowanej.

Za: [www.sandomierz.gosc.pl](http://www.sandomierz.gosc.pl)

## BP GURDA: JEZUS CHRYSZTUS DAJE ŚWIATŁO NA SZCZĘŚLIWE ŻYCIE NA ZIEMI

– Prawda o bliskości naszego Ojca Niebieskiego, Jego miłości do nas pozwala nam czuć się na tym świecie bezpiecznie i szczęśliwie – mówił bp Kazimierz Gurda podczas Mszy św. w katedrze siedleckiej połączonej z liturgią światła i dziękczynieniem za dar życia konsekrowanego.

Dzień Życia Konsekrowanego w wymiarze diecezji rozpoczął się w katedrze siedleckiej od konferencji ascetycznej, którą wygłosił o. dr Ryszard Szmydki OM – oblat posługujący w Sanktuarium Maryjnym w Kodniu. Później odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu oraz wspólna modlitwa różańcowa. Bp Kazimierz Gurda, nawiązując do przeżywanego święta Ofiarowania Pańskiego oraz ewangelicznej sceny, wskazał, że Maryja i Józef przybyli do świątyni, aby Dzieciątko Jezus ofiarować Panu Bogu. Jezus zostaje oddany Ojcu Niebieskiemu. On do Niego należy i jest z Nim stale zjednoczony. – Ta zasada, wykupu lub oddania Bogu pierwotnych synów, zapisana

w prawie Starego Przymierza, ma swe źródło w głębokim przekonaniu o związku, jaki zachodzi pomiędzy człowiekiem a Bogiem. To przekonanie jest wyrazem prawdy, że każdy, kto otrzymuje życie, jest z Bogiem, przez stworzenie i przez zawarte przymierze, głęboko związany i należy do Boga – wskazał bp Gurda.

Pan Jezus jeszcze bardziej objawił, utrwalił i umocnił związek człowieka z Bogiem. Ta prawda urzeczywistnia się w sakramencie chrztu świętego. – Ten sakrament odkrywa przed nami nową przestrzeń życia, wprowadza nas w nową relację z Bogiem. Stajemy się rzeczywiście dziećmi Boga i współbraćmi Chrystusa – mówił hierarcha.

Biskup siedlecki wskazał, że wobec świata, który odrzuca Chrystusa i prawdę o dziecięctwie Bożym, potrzebujemy wspólnoty Kościoła, w której mamy szansę, aby trwać w łączności z Bogiem. – W Kościele jaśniej dla nas światło prawdy, przyniesionej przez Chrystusa. Jej znakiem jest świeca, którą dzisiaj zapalamy, a którą otrzymujemy na Chrzcie Świętym. Światło tej świecy przypomina nam o Chrystusie, który jest światłem świata. To światło jaśniej w ciemności zła – wskazał ksiądz biskup.

Bp Kazimierz Gurda wskazał, że osoby życia konsekrowanego wybrały Jezusa jako jedynego towarzysza swej życiowej drogi. Dzień Życia Konsekrowanego jest okazją do dziękczynienia Zbawicielowi za mężczyzn i kobiety, które oddały Mu swe życie i włączają się w Jezusową walkę o zbawienie człowieka na wielu płaszczyznach aktywności duszpasterskiej Kościoła.

– Świat nie kocha tych, którzy głoszą Jezusa i pomagają w imię Chrystusa; ale te osoby są kochane przez Niego. I to jest w życiu Osób Konsekrowanych najważniejsze. Dziękując Panu Bogu za osoby życia konsekrowanego, które za Jezusem idą, módlmy się o nowe powołania, aby nie zabrakło nam tych,

którzy będą nam towarzyszyć w naszym życiu wiarą w Jezusa – zakończył biskup siedlecki.



W diecezji siedleckiej jest obecnie: około 270 sióstr zakonnych i 80 zakonników, 13 wdów pobłogosławionych, trzy dziewice konsekrowane, jeden pustelnik i jedna pustelnica oraz około 25 członków instytutów świeckich. W Skórcu, Księża Marianie prowadzą nowicjat. W Siedlcach znajduje się: Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr „Jedność” pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Siostry Tereski); Dom Prowincjalny Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny (Siostry Służki) oraz Dom Prowincjalny Sióstr Pasjonistek św. Pawła od Krzyża. W diecezji siedleckiej są także dwa klasztory kontemplacyjne: Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu w Siedlcach oraz Sióstr Karmelitanek Bosych w Kodniu.

Za: KA

## BP MENDYK O CAŁKOWITYM ODDANIU SIĘ BOGU

W święto Ofiarowania Pańskiego tradycyjnie w świdnickiej katedrze zgromadzili się przedstawiciele zgromadzeń zakonnych z terenu diecezji.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup świdnicki Marek Mendyk w asyście blisko 20 koncelebransów. Wśród nich był bp Adam Bałabuch, bp Ignacy Dec, ks. Marek Korgul, referent ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, przedstawiciele Świdnickiej Kurii Biskupiej i Wyższego Seminarium Duchownego, a także duchowni z męskich zgromadzeń zakonnych na terenie diecezji.

Celebra rozpoczęła się tradycyjną procesją z poświęconymi świecami symbolizującymi Boże światło. Do jego znaczenia nawiązał w homilii o. Piotr Wiśniewski z Barda.



– Maryja z Józefem wnoszą do świątyni światło. Do miejsca, gdzie Bóg objawia swą chwałę. Tym razem czyni to w Bożej Dziecinie. Sam Bóg przychodzi do nas, by na nowo zachwycić nas miłością. Prawdziwa miłość chce być blisko człowieka, dlatego Matka niesie miłość dla każdego i każdej z nas, niesie światło dla każdego i każdej z nas – podkreślał redemptorysta, zauważając przy tym, że w konsekwencji tego daru Jezus jest nie tylko Panem, ale i bratem.

Nawiązał też do przysięgi składanej przez podejmujących życie konsekrowane. – Od momentu złożenia pierwszych ślubów: czystości, ubóstwa i po-

sluszeństwa staliśmy się szczególnym znakiem światła Bożego w świecie. Już wcześniej, przez przyjęcie chrztu świętego nosiliśmy je w sobie, ale zakonne śluby stały się przynagleniem, by nieść to Boże światło, tę Bożą miłość światu – wyjaśniał proboszcz parafii Nawiedzenia NMP w Bardzie.

Przekonywał jednocześnie, że postługa osób konsekrowanych powinna nie tylko przejawiać się w katechezie, zakrystii czy przy ołtarzu, ale przede wszystkim w tym, co znajduje się w sercu – w całkowitym oddaniu się Bogu, ofiarowaniu Mu swoich talentów, umiejętności, zdolności, czasu.

Po homilii przedstawiciele działających na terenie zgromadzeń odnowili przyrzeczenia chrzcielne, śluby zakonne i podziękowali za dar życia zakonnego. Na koniec głos zabrał ks. Marek Korgul, który przedstawił bieżącą sytuację osób konsekrowanych w Polsce i w diecezji świdnickiej. Po Mszy św. wszyscy przeszli do gmachu świdnickiego WSD, gdzie czekał na nich ciepły poczęstunek

Za: [www.swidnica.gosc.pl](http://www.swidnica.gosc.pl)

## BP JEŻ DO OSÓB KONSEKROWANYCH: MIEJMY OCZY OTWARTE NA BOGA

– Miejmy oczy otwarte na Boga. Postawmy Go na nowo w centrum i idźmy naprzód, będąc głęboko przekonani, że to On jest Panem historii – apelował biskup tarnowski Andrzej Jeż podczas Mszy św. w katedrze w Święto Ofiarowania Pańskiego i Dzień Życia Konsekwowanego. W liturgii uczestniczyły siostry, zakonnice z całej diecezji i licznie zgromadzeni mieszkańcy Tarnowa.

– To jest wizja życia konsekrowanego – wizja prosta i prorocka, gdzie Boga ma się wciąż przed oczyma – mówił w homilii bp Jeż. – On jest życiem, On jest nadzieją, On jest przyszłością. Życie konsekrowane to właśnie ta prorocka wizja w Kościele; to spojrzenie, widzące Boga obecnego w świecie, choć wielu nie zdaje sobie z tego sprawy; jest to głos, który mówi: 'Bóg wystarcza, reszta przemija'; to uwielbianie Boga mimo wszystkich trudnych doświadczeń, jak to ukazuje prorokini Anna – dodał.

Biskup zachęcał, aby zastanowić się, przez kogo zasadniczo dajemy się poruszać: przez Ducha Świętego czy przez ducha tego świata. – Podczas gdy Duch Święty prowadzi nas do rozpoznania Boga w małości i kruchości niemowlęcia, grozi nam czasami myślenie o naszym życiu zakonnym i kapłańskim w kategoriach rezultatów, celów, sukcesu, statystyk. Natomiast Duch Święty nie tego od nas wymaga. Chce, abyśmy pielęgnowali codzienną wierność w małych rzeczach, które zostały nam powierzone – przypomniał duchowny.

– Otwórzmy nasze oczy na Boga – apelował biskup tarnowski. Podkreślił, że, pomimo pokusy zwątpienia, życie konsekrowane nie może pozwolić sobie na zniechęcenie z powodu braku powołań czy procesu starzenia się. Ci, którzy wyrażają zgodę na bycie ogarniętymi pesymizmem, odkładają wiarę na bok. Bo przecież to Bóg, który jest Panem historii, podtrzymuje nas i prowadzi ku przyszłości – powiedział bp Andrzej Jeż.



Podczas Mszy św. osoby konsekrowane odnowiły śluby złożone przed laty. Uczestnicy liturgii modlili się także w intencji biskupa seniora Władysława Bobowskiego z okazji 49. rocznicy przyjęcia sakry biskupiej.

– To wielki dzień uwielbienia Pana Boga, dziękczynienia za dar życia konsekrowanego. Wyzwania na dziś to być autentycznymi świadkami Jezusa, świadkami nadziei, radości, która płynie z tego, że należymy do Boga – powiedziała siostra Maksymilla Pliszka, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Dębickich. Za: [www.diecezja.tarnow.pl](http://www.diecezja.tarnow.pl)

## DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W TORUNIU U REDEMPTORYSTÓW

Już po raz trzeci osoby życia konsekrowanego z diecezji toruńskiej zgromadziły się 2 lutego 2024 r., w święto Ofiarowania Pańskiego – Światowy Dzień Życia Konsekwowanego – w sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu, aby wspólnie dziękować Bogu za dar powołania do życia zakonnego i prosić o nowe powołania.

W diecezji toruńskiej posługuje 13 żeńskich zgromadzeń zakonnych (w tym jedno klauzurowe) i 11 męskich. Są także przedstawicielki indywidualnych form życia konsekrowanego: dziewice i

wdowy. Naszej modlitwie przewodniczył biskup toruński Wiesław Śmigiel. Cieszy nas obecność i serdeczność pasterza diecezji.



Służbę liturgiczną pełnili alumni toruńskiego seminarium duchownego oraz niezawodni ministranci posługujący w

sanktuarium. W liturgię zaangażowane były także siostry zakonne. Ważnym i wzruszającym dla nas momentem było wspólne ponowienie ślubów zakonnych. Po Mszy św. udaliśmy się na wspólny posiłek do stołówki Akademii Kultury Społecznej i Medialnej.

W diecezji toruńskiej przeważają małe, kilkuosobowe domy zakonne. Jest także dom generalny sióstr pasterek w Jabłonie Pomorskim oraz domy prowincjalne: sióstr szarytek w Chełmnie i sióstr elżbietanek w Toruniu. Dom zakonnym redemptorystów w Toruniu przy ul. św. Józefa jest najliczniejszym męskim domem zakonnym.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## BP TROCHANOWSKI: BĄDŹMY SOŁĄ TEJ ZIEMI

W uroczystość Ofiarowania Pańskiego, święto Matki Bożej Gromniczej, obchodzony jest Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. Z tej okazji w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie sprawowano Eucharystię, której przewodniczył abp Józef Górzynski, a homilię wygłosił bp Arkadiusz Trochanowski, biskup eparchii olsztyńsko-gdańskiej. W konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie na wspólnej modlitwie zgromadzili się członkowie zgromadzeń zakonnych, które posiadają w naszej archidiecezji swoje domy.

- Zgromadzeni na Eucharystii pod przewodnictwem abp. Józefa Górzynskiego, umocnieni słowem bp. Arkadiusza Trochanowskiego, pragniemy wyrazić wdzięczność dobremu Bogu za każdą osobę konsekrowaną w archidiecezji warmińskiej i eparchii olsztyńsko-gdańskiej. Dziękujemy Bogu, że w osobach życia konsekrowanego wciąż możemy rozpoznawać i urzeczywistniać obraz Chrystusa ubożego, czystego i posłusznego - mówił na wstępie modlitwy ks. Dariusz Sonak, diecezjalny duszpasterz osób życia konsekrowanego.

Homilię wygłosił bp Arkadiusz Trochanowski. - W tym dniu uczestniczymy w liturgii, a po jej zakończeniu zanosimy do



domów poświęcone gromnice, troskliwie osłaniając przed wiatrem ich żywy płomień. Ten płomień osłonięty naszymi dłońmi, może być symbolem życia konsekrowanego w Kościele; naszej modlitewnej troski o osoby żyjące w duchu rad ewangelicznych, czyli siostry zakonne, braci i ojców zakonnych, mnichów - mówił eparcha.

Podkreślał, że żyjemy w czasach, kiedy bycie chrześcijaninem, a w szczególności katolikiem, człowiekiem skierowanym ku Bogu, uważane jest za postawę nie do pogodzenia z racjonalnym, materialistycznym i konsumpcyjnym podejściem do życia; gdzie zakłada się absolutną wolność człowieka od relacji z Bogiem. - Gdzie tu miejsce na ofiarowanie samego siebie? Gdzie miejsce, aby w pełni być zjednoczonym z Bogiem? Pojawiające się opinie na temat życia wynikającego z wiary w Boga, na temat życia zakonnego, będą zawierały zdziwienie, niezrozumienie czy wręcz ośmieszenie. Katolicy z różnych powodów ulegają takiemu myśleniu i powtarzają zasłyszane nowoczesne opinie - zauważył bp Trochanowski.

Wskazywał, że w tych opiniach widoczne jest zupełne niezrozumienie idei wstąpienia do zakonów. Tymczasem to nie jest ucieczka od świata, bowiem wstępujący do zakonów czynią to z miłości do Jezusa, dla którego chcą żyć. Każda miłość domaga się pozostawienia czegoś, ze względu na oblubieńca.

Jezus nieustannie mówi: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi”. - My tego nie

chcemy. Idąc za Chrystusem realizujemy swoje powołanie najlepiej, jak umiemy. Przyczyniamy się do szerzenia słowa Bożego, chrześcijańskiej duchowości, kontemplacji i modlitwy. Bądźmy solą tej ziemi, aby zmieniać doświadczenia codzienności; aby to, co słabe, zamieniać w to, co lepsze; aby ludzkie serca otwierać na Pana Boga - mówił eparcha.



Apelował o modlitwę w intencji nowych powołań do życia konsekrowanego, w intencji siostr i braci zakonnych. - Dziękujemy za wasze nieustające świadectwo - podkreślał bp Trochanowski. Po homilii osoby życia konsekrowanego odnowiły swoje śluby zakonne. Za: [www.olsztyn.gosc.pl](http://www.olsztyn.gosc.pl)

## KARD. NYCZ: NIESTETY MUSIMY BYĆ ZACOFANI

- Nie możemy godzić się pójść drogą, która dla Chrystusa jest nie do przyjęcia - powiedział do osób konsekrowanych metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, nawiązując do kwestii aborcji.

Zgodnie z decyzją Jana Pawła II, od 1997 r. przypadające 2 lutego święto Ofiarowania Pańskiego to także Święto Życia Konsekrowanego. Z tej okazji w archikatedrze warszawskiej św. Jana Chrzciciela osoby poświęcone Bogu zgromadziły się w piątek na mszy św., aby odnowić śluby i przyrzeczenia. Poprzedziła ją modlitwa w kościele siostr wizytek na Krakowskim Przedmieściu, gdzie osoby konsekrowane odmówiły "Koronkę do miłosierdzia Bożego". Potem przeszły procesyjnie do archikatedry warszawskiej.

- Papież wybrał ten dzień, aby każdy i każda z was odnawiając śluby zakonne powrócił niejako do źródła, którym były pierwsze śluby czasowe i te wieczyste,

aby każdy z was mógł dziś na nowo przemyśleć, odświeżyć to, co było u początku życia konsekrowanego każdego z was - powiedział w homilii metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, który przewodniczył eucharystii.



Metropolita warszawski podziękował konsekrowanym za ich obecność i służbę w Kościele katolickim w Polsce, szczególnie w Kościele warszawskim. Zaznaczył, że ofiarowania Jezusa Chrystusa w Świątyni Jerozolimskiej jest wzorem każdego ofiarowania.

- W sercach tych, którzy ofiarowują, ożywa na nowo, że każde dziecko, nie tylko Jezus Chrystus - jest darem Boga. On w swojej miłości ma do niego prawo,

dlatego człowiek dziękuje Bogu, że dziecko stało się darem dla jego rodziny i wielkim zadaniem - powiedział hierarcha.

- Życie osób konsekrowanych jest przykładem jak oddać się Bogu i nie wymawiać Mu tego daru; jest wzorem jak trwać w tej ofierze - powiedział kard. Nycz. Jak dodał, takie życie pokazuje nam również jak daleko dziś odeszliśmy od tego życia jest darem Boga.

Metropolita warszawski nawiązał także do kwestii aborcji. - Kiedy słyszymy dziś, że prawo do aborcji jest prawem człowieka; kiedy słyszymy, że standardem nowoczesności jest możliwość przerywania ludzkiego życia, czyli jakieś prawo na życzenie, to my - chrześcijanie musimy sobie powiedzieć, że jeżeli to jest ideałem, do którego współczesny świat dąży, to my musimy niestety w tym punkcie być zacofani - oświadczył kard. Nycz.

Jak zaznaczył, "nie możemy godzić się na pójście drogą, która dla Chrystusa jest nie do przyjęcia". Za: PAP

## BP KAMIŃSKI: WAŻNY JEST PRZYKŁAD ŻYCIA

2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego, biskup Romuald Kamiński przewodniczył Mszy Świętej w Katedrze Warszawsko-Praskiej. Licznie zgromadzili się na niej przedstawiciele

różnych stanów życia konsekrowanego, dla których jest to szczególny dzień. Od 1997 roku i decyzji Jana Pawła II – 2 lutego obchodzony jest Dzień Życia Konsekrowanego, który ma stworzyć okazję do głębszej refleksji całego Kościoła nad darem życia poświęconego Bogu.



W homilii bp Kamiński mówił w służbie osób poświęconych Bogu bardzo ważny jest przykład ich życia: Jezus upodobił się do nas, a my mamy obowiązek upodobnić się do Niego. Dlatego osoba konsekrowana jest znakiem podobieństwa do Jezusa. Tylko pytanie: czy to nas choć odrobinę kosztuje, żeby to

było prawdziwe, żeby ludzie którzy mają z nami kontakt, żeby się tego domyślili.

Nawiązując do ewangelicznego wydarzenia – ofiarowania Jezusa w świątyni – przypomniał, że każdy człowiek powinien mieć potrzebę przychodzenia do świątyni z darem swojego życia: W swojej codzienności powinniśmy mieć takie wewnętrzne przekonanie i ciąg do tego, aby zmierzać do świątyni. Rodzice idą do świątyni, aby oddać się w objęcia Boga – niosą ze sobą skarb, dar. Zawsze się niosło ze sobą dary, ale kiedy szli Maryja i Józef nieśli dar wyjątkowy – to, co mieli najcenniejsze – Pana Jezusa. To dla nas także wskazówka niebagatelna, nie można ofiarować Panu Bogu tego, co jest pośrednie, ani tego, co zbywa.

Po Mszy Świętej osoby konsekrowane spotkały się na agapie w podziemiach katedry. Za: [www.diecezja.waw.pl](http://www.diecezja.waw.pl)

## LICHEŃ MIEJSCEM SPOTKANIA

W święto Ofiarowania Pańskiego w bazylice licheńskiej spotkali się przedstawiciele osób konsekrowanych diecezji wrocławskiej, aby modlić się wspólnie z biskupem wrocławskim Krzysztofem Wętkowskim. Przed Mszą Świętą odbył się tradycyjny obrzęd błogosławienia świec i procesja ze świecami. Na początku głos zabrał i powitał wszystkich zgromadzonych ks. Sławomir Homoncik MIC, kustosz licheńskiego sanktuarium.

Podczas homilii biskup wrocławski nawiązał do fragmentu Ewangelii według św. Łukasza o ofiarowaniu Jezusa w świątyni. – Ofiarowanie Chrystusa jest zaproszeniem do tego, aby także swoje życie Jemu ofiarować. I w tym aspekcie odnajdujecie się wszyscy w tej ewangelicznej scenie. Tak, jak Symeon i Anna – ofiarowali się Bogu, służąc w świątyni – ks. bp Wętkowski skierował słowa homilii do uczestników Mszy św. – Droga życia osób konsekrowanych ma być dziś szczególnym znakiem tego, że życie człowieka nie kończy się na ziemi. Tym znakiem jest spotkanie z Bogiem – doświadczenie.

Bp Wętkowski zaznaczył, że sprzeciw współczesnego człowieka wobec świata wynika z braku nadziei. Dzieje się tak, gdyż dziś ludzie żyją w samotności i izolacji. To, czego współczesny człowiek potrzebuje i poszukuje, to kontakt z drugim człowiekiem. W tym kontekście ksiądz biskup podkreślił znaczenie przyszłego roku liturgicznego, który będziemy świętować po hasłem „Pielgrzymi nadziei”.



– Warto dziś wziąć pod uwagę we wspólnocie zakonnej to przesłanie i zastanowić się, czy dziś niesiemy człowiekowi nadzieję? Temu, który żyje w beznadziei, smutku, nieszczęściu? Jak możemy odpowiedzieć na to wyzwanie? – skłaniał do refleksji biskup wrocławski. Zwrócił uwagę na potrzebę formacji i

trwania przy tym, w co Kościół niezmiennie wierzy oraz na wartość modlitwy. – Papież zachęca nas, aby pogłębić swoją modlitwę – to jest wyzwanie, przed którym stajemy. Powinniśmy także innych uczyć innych modlitwy i do niej wprowadzać. To jest dziś potrzebne i naglące – mówił.

Na koniec biskup wrocławski dziękował zgromadzeniu marianów za zaproszenie do licheńskiego sanktuarium. Zaznaczył, że w pewnym momencie historii byli wspólnotą wymierającą, jednak dzięki działaniu Boga zgromadzenie przetrwało.

We Mszy św. wzięli udział przedstawiciele i przedstawicielki życia konsekrowanego diecezji wrocławskiej, prezbiterzy, siostry i bracia z różnych zakonów i zgromadzeń zakonnych, alumni seminariów we Wrocławku i Kazimierzu Biskupim. Podczas liturgii odnowiono przyrzeczenia realizacji rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Na zakończenie Eucharystii zawierzono wszystkie osoby życia konsekrowanego opiece Matki Bożej Licheńskiej, Bolesnej Królowej Polski. Za: [www.lichen.pl](http://www.lichen.pl)

## BP MAŁYGA: JAKIE SĄ ZAMIARY TWOJEGO SERCA

Abp Józef Kupny 2 lutego przewodniczył Mszy św. z udziałem osób konsekrowanych archidiecezji wrocławskiej. – Niepodzielone serce jest warunkiem, by stać się darem dla Boga, Kościoła, świata – mówił podczas Eucharystii bp Maciej Małyga. Zwrócił uwagę na jedno ze zdań z Ewangelii św. Łukasza, rozważanej w Święto Ofiarowania Pańskiego – Dzień Życia Konsekrowanego: „aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. – Zapraszam, by to słowo rozważyć bardzo osobiście – zachęcał. – Aby zobaczyć, co się kryje w naszym sercu. Przypomniał, że Symeon powiedział Maryi, że Jezus jest znakiem danym, by „na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Wyjaśnił, że „zamysły serc”, które odślania Jezus, to nie jakiegokolwiek

myśli, które są w nas. Chodzi o plany, projekty, o to, co chcę zrobić, co planuję, gdzie skieruję swoją siłę; chodzi o zamiary, które przekuwają się w słowa, czyny, które kształtują nasze życie.

Użyte w biblijnym tekście słowo „zamysły serc” oznacza w Ewangelii „złe zamiary”. Słowo to pada, gdy chodzi o kłótnie faryzeuszy (np. w scenie z uzdrowieniem paralityka), gdy chodzi o spory uczniów – spierających się o to, kto z nich jest największy albo niedowierzających w zmartwychwstanie Pana. – Czy my się do tej kategorii zaliczamy? Każdy musi sobie na to pytanie odpowiedzieć. Pan przychodzi do swojej świątyni, by nas – jak złoto i srebro – przetopić, przecedzić, oczyścić – mówił. – Czy takie myśli nurtują w naszych sercach? Nie pro-

testujemy zbyt szybko. Popatrzmy z pokorą na nasze życie, nasze rodziny, wspólnoty. Ile tam radości, a ile łez? Ile władzy, a ile służby? Ile głosu mają „wielcy”, a ile ci pozornie maluczy? Ile charyzmatu, a ile miotania się w jakimś status quo? Jezus został posłany od Ojca jako znak, który odłoni pychę naszych myśli. Spotkanie z Nim sprawia, że wszystko wychodzi na wierzch.



Bp Maciej przypomniał scenę, gdy Jezus naucza w synagodze w Kafarnaum. Naucza z mocą. Nagle, przez nikogo nie pytany, odzywa się człowiek, a właściwie nieczysty duch w tym człowieku: „Czego chcesz od nas Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś, aby nas zgubić?” – Słowa Jezusa, Jego obecność sprawiły, że w owym człowieku poruszył się świat jego złych zamiarów, jakiejś niewoli, uwiązań – zauważył, wskazując, że człowiek ów w pierwszym odruchu bronii się przed „wtrącaniem” się Pana w ukryty świat jego mrocznych myśli.

A jakie myśli nurtują nasze serca? Jakie są nasze zamiary? Te pytania ważne są zwłaszcza dla przełożonych. Odwołał się do słów bp. Jacka Kicińskiego na Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. Napisał w nim: „Osoby konsekrowane składają Bogu swoje życie w ofierze, aby się oddać Jemu niepodziel-

nym sercem, dzięki czemu stają się całkowitym darem dla każdego człowieka, dla Kościoła, dla świata.”

– Czy mam niepodzielone serce? Czy nie mam ukrytych pragnień, które jawnie realizuję? – pytał, przywołując również modlitwę św. Ignacego z „Ćwiczeń duchowych”, gdzie prosi, „by wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego majestatu”.

– Niepodzielne serce jest warunkiem, by stać się darem dla Boga, Kościoła, człowieka, świata – mówił. – Dzisiejsze święto jest świętem wdzięczności za osoby konsekrowane, za dar ich życia. Dla nas wszystkich jest to dzień badania naszego serca. Zauważył, że czasem kryć się w nim może szukanie władzy, która nie jest służbą, kryć się może obawa przed zmianą, która jest konieczna. – Zmiany, która pozbawia nas wygód, ale daje Jezusową wolność, sprawia, że będziemy pełnili Jego wolę, a nie starali się jedynie przetrwać w coraz bardziej pustych klasztorach, żyjąc życiem, które czy jeszcze kogoś pociąga, czy nie? – zauważył. – Czy masz taką myśl: „Co ci do tego Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś zgubić moje wygodne życie? Ale przecież Jezus przyszedł dać życie – w obfitości...”

Na zakończenie Mszy św. arcybiskup Józef Kupny dziękował wszystkim osobom życia konsekrowanego za ich posługę i świadectwo życia na różnych płaszczyznach we wrocławskiej archidiecezji. – Życzę, by towarzyszyła wam łaska, błogosławieństwo Jezusa – mówił – byście mogli rozwijać wasze charyzmaty, całe bogactwo wnętrza, którym was obdarzył, które wam zadał.

Przedstawiciele osób konsekrowanych zapewniali o modlitwie w intencji metropolity, który wkrótce obchodzić będzie 18. rocznicę sakry. Arcybiskup zachęcił do modlitewnej pamięci o abp. seniorze Marianie Gołębińskim, który przebywa w szpitalu.  
Za: [www.wroclaw.gosc.pl](http://www.wroclaw.gosc.pl)

## W ZAMOŚCIU KONSEKROWANI SPOTKALI SIĘ U FRANCISZKANÓW

W święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, Kościół obchodził Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. W naszej diecezji celebrowanie Dnia Życia Konsekwowanego odbyła się w parafii Ojców Franciszkanów, pw. Zwiastowania NMP w Zamościu w piątek 2 lutego 2024 r.



Mszy św. przewodniczył Biskup Diecezjalny Marian Rojek, który podkreślał, że

to Jan Paweł II dokładnie 27 lat temu zainicjował Dzień Życia Konsekwowanego mający na celu wzajemne umacnianie się w modlitwie oraz ożywianie zakonnego życia.

Dodajmy, że osoby konsekrowane prowadzą m.in. przedszkola, hospicja, kuchnie dla ubogich, a także schroniska dla bezdomnych. Posługują też na misjach zagranicznych.

Za: [www.radiozamosc.pl](http://www.radiozamosc.pl)

# MODLITWA O ŻYCIE WG. RAD EWANGELICZNYCH

Jezu, mój Bracie,  
naucz mnie jak być człowiekiem.  
Naucz mnie jak być ubogim.  
Nie chcę się przywiązywać do rzeczy,  
ale być wolny żeby bardziej kochać.  
Pozwól mi być bliżej drugiego człowieka  
i daj mi siłę żebym mu pomógł, kiedy  
będę potrzebny.  
Żebym go nie zostawił, kiedy będzie dla  
mnie niewygodny...  
Kiedy będzie mnie za dużo kosztować...

Jezu, naucz mnie jak być pokornym.  
Ty nigdy nie popatrzyłeś na nikogo z góry  
i ja też nie chcę patrzeć wyniośle na  
moich braci i siostr.  
Chciałbym mieć w sobie więcej zrozumienia  
dla moich bliskich.  
Pomóż mi, Panie.

Jezu, daj mi czyste i odważne serce,  
abym widział, co jest dobre i miał siłę do

tego dążyć.  
Pozwól mi widzieć sprawy Twoimi oczami  
i chodzić drogą Twoich przykazań.  
Jezu, naucz mnie być posłusznym.  
Chciałbym jak Ty ufać Ojcu.  
Wierzę, że Jego wola, to najlepsze, co  
może mi się przytrafić.  
Pomóż mi ją wypełnić.

Autor: *Jakub Drzewicki SJ*  
Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## Refleksja tygodnia

# O. JACEK SALIJ OP: ZAKONY SĄ SERCEM KOŚCIOŁA? CZĘSTO WROGOWIE WIARY LEPIEJ TO ROZUMIEJĄ, NIŻ MY SAMI, JEGO DZIECI

Ten rodzaj życia polega na tym, że pobudzeni do tego łaską Bożą niektórzy ochrzczeni postanawiają poświęcić się Bogu szczególnie, ślubując kierować się w swoim życiu radami ewangelicznymi, tzn. żyć w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie – pisze w felietonie z okazji Dnia Życia Konsekwowanego o. Jacek Salij OP.

Dość przypomnieć ciężkie rany, jakie w okresie rozbiorów zadali zakonowi zaborcy. We wszystkich trzech zaborach kasowali oni kolejne klasztory aż do zupełnego ich zlikwidowania w zaborze pruskim. **W zaborze rosyjskim ostała się jedna jedyna Jasna Góra, poddawana zresztą niemałym ograniczeniom.** Zakony nie miały uciepały nawet od katolickiej Austrii. Zaborcy zostawili w ten sposób wielki dowód empiryczny na temat znaczenia zakonów dla Kościoła. Niszczenie zakonów było dla zaborców istotną częścią ich wrogości wobec Kościoła katolickiego jako ostoji polskości.

Kierujący Kościołem Duch Święty odpowiedział na te represje w sposób, którego nikt się nie spodziewał: Mianowicie na ziemiach polskich zaczęły się mnożyć, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich 30 lat XIX w., konspiracyjne wspólnoty, podejmujące zakonne ideały, starające się w ukryciu przed policją żyć radami ewangelicznymi, a zarazem realizujące takie lub inne zadania charytatywne, opiekuńcze lub apostołskie. **Jeden tylko o. Honorat Koźmiński, kapucyn, założył trzydzieści kilka tajnych zakonów bezhabitowych, w większości kobiecych. Czternaście z nich przetrwało do dzisiaj.**

Zapewne dopiero na Sądzie Ostatecznym dowiemy się tego, jak istotnie ta wielka armia pielęgniarek, nauczycielek, opiekunek chorych i sierot, w tym również bohaterów dobroci, gotowych w imię miłości bliźniego do największych poświęceń, wpłynęła na poziom religijności w naszym społeczeństwie. Bez poświęcenia tych bardzo licznych kobiet, ale również mężczyzn, realizujących powołanie zakonne w czasach, kiedy było ono zakazane, nasz katolicyzm na pewno byłby dziś o wiele słabszy. **Trudno przecenić znaczenie działalności tych konspiracyjnych zakonów dla społecznego poczucia więzi z Kościołem.**

A swoją drogą, jest jakaś tajemnicza atrakcyjność w samej idei życia zakonnego, że pojawia się ono również w warunkach, w których wydaje się ono wręcz niemożliwe. Tutaj pozwolę sobie na osobiste wspomnienie. Niespełna 40 lat temu czescy dominikanie poprosili mnie o przeprowadzenie serii wykładów z teologii. W Czechosłowacji już na początku lat 50. zakony zostały skasowane, zakonnicy rozpędzeni, częściowo internowani, niektórzy znaleźli się w więzieniach. Praska wiosna 1968 roku trwała za krótko, żeby można było tworzyć legalne zakonne wspólnoty i odzyskać choćby jeden klasztor.

Kiedy przyjechałem do Pragi, zawieziono mnie do willi w dzielnicy Lysolaje, przemienionej w konspiracyjny klasztor, zamieszkały przez kilka osób. Na wykłady zważył się prawdziwy tłum, zresztą nie tylko zakonników, a jeden z nich szepnął mi do ucha: „Gdyby teraz nas nakryli, autobusu by im nie starczyło”. Kiedy zaś odwiedziłem znajdujący się w jakimś bloku konspiracyjny klasztor sióstr dominikanek, zaprowadziły mnie

najpierw do takiej mini-kapliczki i zaproponowały dłuższą chwilę adoracji Najświętszego Sakramentu. A przecież Czesi to w Europie być może najbardziej zlaicyzowane społeczeństwo.

Słyszysz się czasem opinie, że **dopóki nie pojawi się życie zakonne, Kościół na takiej ziemi jest jeszcze nie do końca zakorzeniony.** Ale właśnie w tej chwili przytłaczają się na tym, że używam dawnego terminu, a przecież – dzięki udzielonej przez ostatni sobór mocnej aprobaty dla tego sposobu życia – teraz odchodzi się częściowo od terminów: „życie zakonne”, „zakonnicy”, i zastępuje się je terminami bardziej trafnymi, bo głębszymi: „życie konsekrowane”, „osoby konsekrowane”, itp.



Ten rodzaj życia polega na tym, że pobudzeni do tego łaską Bożą niektórzy ochrzczeni postanawiają poświęcić się Bogu szczególnie, ślubując kierować się w swoim życiu radami ewangelicznymi, tzn. żyć w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie. Powołanie do świętości dotyczy wszystkich ochrzczonego. Zarazem niektórym ludziom Bóg udziela szczególnego daru swojej łaski – cytuję teraz soborową konstytucję o Kościele – **„aby w dziewictwie lub w celibacie łatwiej, niepodzielnym sercem poświęcili się samemu tylko Bogu.** Ta doskonała powściągliwość, zachowywana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła, jako znak i bodziec miłości i jako szczególne źródło duchowej płodności”.

Wielkim przyjacielem, ale również teologiem życia konsekrowanego był św. Jan Paweł II, który zresztą, jako młody kapłan, sam marzył o wstąpieniu do zakonu Karmelitów. Żeby sobie uprzytomnić, jak wielkie znaczenie dla Kościoła przypisuje on instytutom życia konsekrowanego, wystarczy zauważyć bezlik jego przemówień do osób konsekrowanych, czy to z okazji odbywanych w Rzymie kapituł generalnych, czy to podczas jego pielgrzymek po wszystkich kontynentach świata, czy to przy różnych innych okazjach. Życiu konsekrowanemu poświęcił ten papież również serię dziewiętnastu katechez środowych, jakie wygłosił na przełomie roku 1994 i 1995.

**Ważnym dla podkreślenia istotnego miejsca zakonów i w ogóle wszystkich instytutów życia konsekrowanego w Kościele było ustanowienie w roku 1997 święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego) Światowym Dniem Życia Konse-**

**krowanego.** Św. Jan Paweł II rozciągnął wówczas na wszystkie wspólnoty życia konsekrowanego metaforę serca jako zapewne najważniejszego organu Ciała Chrystusa, którym jest Kościół: „Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu

Kościła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego oraz dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem”.  
Za: [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)

## Wiadomości z kraju i ze świata

### KONSULTA PROSI ZAKONNIKÓW O MODLITWĘ W OBRONIE POCZĘTEGO LUDZKIEGO ŻYCIA

*Drodzy Współbracia!  
Przełożeni Wyżsi,  
Przełożeni wspólnot,  
Rektorzy kościołów  
i Proboszczowie parafii zakonnych,  
Odpowiedzialni za różne zakonne dzieła  
i świeckich współpracowników!*

W związku z prośbą skierowaną do Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce ze strony Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, Konsulta podczas spotkania w dniu 10.02.2024 roku postanowiła zwrócić się do wszystkich zakonników w

Polsce z apelem o dar modlitwy w obronie poczętego ludzkiego życia, a szczególnie we wszystkie piątki Wielkiego Postu.

Przypominamy słowa Św. Jana Pawła II, które wypowiedział w Nowym Targu 8.06. 1979 roku: *I życzę, i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia. Jeśli się naruży prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym poczyna się on jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu*

*nienaruszalnych dóbr człowieka. Życie jest pierwszym wśród tych dóbr.*

Męskie wspólnoty życia konsekrowanego w Polsce poprzez swoją modlitwę jednoznacznie stają po stronie każdego ludzkiego życia, zwłaszcza poczętego dziecka, wzywając wstawiennictwa św. Józefa – obrońcy rodzin i patrona ochrony życia oraz wszystkich konsekrowanych świętych i błogosławionych, którzy zginęli broniąc ludzkiego życia.

Z braterskim pozdrowieniem w Panu  
Ks. Dariusz Wilk CSMA  
Przewodniczący KWPZM

## KANONIZACJA DUCHOWEJ CÓRKI ŚW. IGNACEGO LOYOLI

W niedzielę, 11 lutego, podczas uroczystej liturgii w bazylice watykańskiej Franciszek kanonizował pierwszą argentyńską świętą. Maria Antonia od św. Józefa nazywana jest matką duchową Argentyńczyków. Była niezłomną kobietą, która zachowała dziedzictwo rekolekcji ignacjańskich po tym, gdy jezuiti zostali wypędzeni z Ameryki Południowej.

Maria Antonia de Paz y Figueroa urodziła się w 1730 w wiosce Silipica koło Santiago del Estero na północy Argentyny. Prawie nic nie wiemy o jej dzieciństwie poza tym, że w wieku 15 lat złożyła prywatny ślub czystości, dodając do swych imion imię św. Józefa jako swego duchowego opiekuna. Prawdopodobnie od najmłodszych lat żyła w bliskim kontakcie z ludnością tubylczą, co wystrzyło później jej wycucie na sprawy społeczne. Jej wykształcenie ograniczało się początkowo do umiejętności pisania, czytania i liczenia, jednakże obdarzona dużą inteligencją potrafiła nadrabiać braki w nauce mądrością życiową. Ale największy wpływ na jej wybory mieli jezuiti i duchowość św. Ignacego Loyoli, z którymi była związana od wczesnych lat życia.

To pod ich wpływem złożyła, po odpowiednim przygotowaniu duchowym, wspomniany ślub czystości, stając się – według ówczesnego słownictwa – „błogosławioną” (beata), co odpowiada dzisiejszym świeckim osobom konsekrowanym. Nosila ciemny habit i zamieszkała z innymi kobietami, zarówno dziewczynkami, jak i wdowami, w tzw. „beaterium”, czyli domu, w którym mogły nie tylko mieszkać, ale też odprawiać swe rekolekcje, czyli ćwiczenia duchowe. Kierowane duchowo przez jezuitę o. Gaspara Juáreza angażowały się w pomoc kapłanom, wychowywały dzieci, gotowały, haftowały, opiekowały się chorymi i udzielały jałmużny. Pełniły więc w znacznym stopniu te zadania, jakimi w Europie zajmowały się czynne zakony i zgromadzenia zakonne, których w Argentynie w owym czasie nie było.

Ale w 1787 król Hiszpanii (Argentyna była wtedy częścią Korony Hiszpańskiej) Karol III Burbon nakazał wygnanie jezuitów z całej Ameryki Południowej, co było wstrząsem zwłaszcza dla miasta Santiago del Estero, gdzie Towarzystwo Jezusowe miało szczególnie silne pozycje. 37-letnia wówczas Maria Antonia od św. Józefa zaczęła się zastanawiać, co ma robić w tej sytuacji i niebawem poczuła w sobie powołanie do podjęcia dzieła ćwiczeń duchowych. Przekonana, że było to natchnienie z góry, zwierzyła się ze swych zamiarów o. Diego – mercedariuszowi, który przejął po jezuitach opiekę duszpasterską nad „beatami”. Zakonnik nie tylko ją poparł, ale jeszcze zaferował współpracę w dziedzinie duchowej. Zaczęła się w ten sposób rodzić stopniowo idea założenia domu rekolekcyjnego, do którego z czasem włączyły się też inne osoby.



Maria Antonia ruszyła więc w drogę, bosą, nie mając nic ze sobą, „uzbrojona” jedynie w wielki drewniany krzyż, który nosiła na ramieniu jak Jezus w drodze na Golgotę, i w obrazek Matki Bożej Bolesnej. Początkowo odwiedzała najbliższe okolice swego miasta rodzinnego, wkrótce jednak – uzyskawszy na to zgodę biskupa Tucumán Juana Manuela Moscoso y Peralty – udała się również do tego miasta, potem do Jujuy, Salty, San Miguel de Tucumán, Catamarki, La Rioja i do Córdoba. Łącznie przemierzyła w tym czasie ponad 2 tys. kilometrów. Przyjmowano ją na ogół dobrze, w Córdoba zyskała wielki szacunek, a głoszone przez nią nauki i zapał misyjny, jaki okazywała, przy-

niosły wielkie owoce w postaci m.in. licznych nawróceń. W ciągu niespełna roku zorganizowała tam 8 zespołów po 200-300 osób, zaangażowanych w pracę duchową i ewangelizację. Gdy jednak na początku września 1779 w towarzystwie innych „beat” przybyła do Buenos Aires, przemierzywszy boso prawie 1,4 tys. km, spotkała się z niechętnym przyjęciem. Uważano ją za szaloną, pijaczkę, fanatyczkę a nawet za czarownicę. Mieszkające tam dzieci murzyńskie, widząc, jak weszła do miasta z 200 niewolnikami, których sprowadziła ze swego Santiago do pomocy, rzuciły w nią kamieniami i szemrały. Również miejscowy biskup przez kilka miesięcy okazywał jej nieufność, gdy jednak przekonał się do jej metod działania, stał się jej wielkim orędownikiem i bardzo jej pomagał. Znalazła schronienie w stołecznym kościele Matki Bożej Litościwej (Nuestra Señora de la Piedad) i powierzyła się opiece Matki Bożej Bolesnej, bardzo tam czczonej.

Wielkim przeciwnikiem przyszłej świętej był natomiast do końca wiekról Juan José de Vétriz y Salcedo, który zresztą był obsejnie antyjezuicki. W tych warunkach kobieta, którą jeszcze na początku jej działalności rekolekcyjnej nazwano „Mama Antula” – Mamą Antosią – przez dwa lata prowadziła swą działalność w ukryciu. Nie mogąc głosić rekolekcji publicznie, spotykała się z ludźmi w domach, wynajmowanych przez biskupa rodzinom związanym z Kościołem. Powodzenie tych działań było tak duże, że coraz więcej ludzi uczestniczyło w tych ćwiczeniach i w końcu wszyscy o nich wiedzieli. Mama Antula kupiła więc w 1780 działkę na przedmieściach Buenos Aires (dziś w granicach miasta) i tam powstał Świątły Dom Rekolekcyjny. Ona

sama nie miała żadnych własnych pieniędzy, ale – ufając Opatrzności i chodząc od domu do domu „po prośbie” – zdołała uzyskać niezbędne środki, aby postawić „dom Boga i dla Boga”. Była też wielką czcicielką św. Kajetana z Tieny, który właśnie dzięki jej wysiłkom stał się bardzo popularny w Argentynie.

Wpływ tej świeckiej katechetki i kaznodziejki był u schyłku XVIII w. tak duży, że biskup Buenos Aires polecił, aby każdy seminarzysta przed przyjęciem święceń kapłańskich uzyskał najpierw od niej potwierdzenie, że się dobrze prowadził w czasie ogłoszonych przez nią rekolekcji. Ważną rolę odegrały też jej listy do przyjaciół jezuitów w Europie, przetłumaczone na różne języki, które doprowadziły nawet do reformy niektórych klasztorów we Francji. W latach 1790-92 jeździła do Urugwaju, gdzie również propagowała i głosiła ćwiczenia duchowe.

Maria Antonia zmarła w swym Świątym Domu w Buenos Aires 7 marca 1799 w opinii świętości. Jej proces beatyfikacyjny rozpoczęto w 1905 i zakończono w rok później, ale wybuch dwóch wojen światowych opóźnił dalszy bieg sprawy, którą wznowiono dopiero w 1999. W 2010 Benedykt XVI zatwierdził dekret o heroiczności cnót Mamy Antuli a po uznaniu w 2002 za cud niewytlumaczalnego uzdrowienia z 1905 papież Franciszek zatwierdził 3 marca br. dekret w tej sprawie, wyznaczając 27 sierpnia jako datę beatyfikacji. Otrzymała ją w Santiago del Estero, a przewodniczył jej ówczesny prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## KS. GRZEGORZ ZEMBRŃ MS PROWINCJAŁEM SALETYNÓW

Piątek 9 lutego br. – przedostatni dzień kapituły wyborczej i dla spraw polskiej prowincji saletynów – przyniósł wybór prowincjała oraz wikariusza i asystenta prowincjalnego. Jak zawsze rozpoczęła go wspólna jutrznia. O godzinie 9.00 kapitulanci udali się do kaplicy Centrum Pojednania, aby wsłuchać się w tej ważnej chwili w głos ukrytego w Najświętszym Sakramencie Jezusa Chrystusa, „reguły naszego życia”.

W czasie krótkiej medytacji kapitulanci rozważali słowo Boże oraz odpowiednie normy saletyńskiej Reguły życia dotyczącej wyboru i posługi prowincjała. Po modlitwie delegaci przeszli do sali obrad, gdzie podczas pierwszej tego dnia sesji, w tajnym głosowaniu, wybrali ks. Grzegorza Zembronia MS na urząd prowincjała. Po zatwierdzeniu wyboru kapitulanci udzieliłimu błogosławieństwa, a przewodniczący kapitule przełożony generalny ks. Silvano Marisa MS odmówił nad nowo wybranym specjalną modlitwę.

Podczas drugiej sesji kapitulanci w tajnym głosowaniu wybrali ks. Roberta Głodowskiego MS na urząd wikariusza prowincjalnego, asystentem prowincjalnym zaś został ks. Piotr Grudzień MS. Ostatnie głosowanie podczas tej sesji

wyłosił także członków Zespołu Doradców: ks. Janusza Kręcidłę MS, ks. Zbigniewa Pałysa MS i ks. Marcina Sitka MS oraz ich zastępców: ks. Henryka Przeździeckiego MS, ks. Czesława Hałgasa MS i ks. Henryka Kumana MS.



Po południu odbyły się wybory delegatów na XXXIII Kapitułę Generalną, która rozpocznie się za dwa miesiące w Antsirabe na Madagaskarze, oraz ich zastępców. Oprócz przełożonego prowincji wezmą w niej udział: ks. Bohdan Dutko MS, ks. Tomasz Krzemiński MS, ks. Łukasz Nowak, ks. Zbigniew Pałys MS oraz ks. Antoni Skalba MS.

W tym dniu, w którym polska prowincja saletynów obchodziła 90. rocznicę swojego powstania, przy ołtarzu stanęła nowo wybrana Rada Prowincjalna. Przewodniczący Eucharystii ks. Grzegorz Zembron MS, który został wybrany prowincjałem na trzecią kadencję, wygłosił homilię i w obecności

kapitulantów złożył przewidziane prawem wyznanie wiary.

W sobotę 10 lutego 2024 roku w sanktuarium w Dębowcu zakończyła się kapituła wyborcza i do spraw, podczas której dokonano wyboru nowych władz polskiej prowincji saletynów na kadencję 2024–2027. Kapitulanci określili także priorytety formacyjne i ekonomiczne dla Zarządu Prowincjalnego.

Praca kapituły rozpoczęła się o godz. 9.00. Na początku ostatniej sesji delegaci zatwierdzili treść listu, który postanowili skierować do świeckich saletynów. Był on efektem pracy komisji „Konsekracja” nad jednym z postulatów, które zostały skierowane do kapituły.

Bardzo ważnym punktem tego dnia była ewaluacja końcowa, na której każdy z uczestników dzielił się tym, co osobiście przeżył w czasie obrad. Jako ostatni zabrał głos ks. Silvano Marisa MS, przełożony generalny Zgromadzenia. Podsumowując przeżyty czas, zaznaczył, że kapituła polega na dzieleniu się, słuchaniu i dyskusji. Ksiądz generał zauważył również, że za każdym razem kapituła zaprasza, by zapisać nową stronę w życiu prowincji i że potrzeba do tego „ducha prorockiego”. Dostrzegł też w pracy delegatów troskę o życie wspólnotowe i konsekrację zakonną. – Trzeba, by to co było

powiedziane na kapitule znalazło zastosowanie w życiu codziennym – zaznaczył ks. Marisa. Kapitułę zakończyła uroczysta Msza święta w kaplicy łaskami słynącej figury Matki Bożej Płaczącej.

Liturgii przewodniczył przełożony okręgu szwajcarskiego ks. Piotr Żaba MS, homilię zaś wygłosił ksiądz generał. Na zakończenie Eucharystii, przed rozestaniem, kapitulanci w obecności

przełożonego generalnego odnowili swoją profesję rad ewangelicznych.

Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)

## KAPITUŁA SALWATORIANÓW ZAKOŃCZONA

W dniach 6-9.02.2024r. trwały obrady naszej Kapituły. Wybrano delegatów na XX Kapitułę Generalną i przegłosowano szereg zarządzeń.

W Kapitulę uczestniczyło ponad 60-ciu współbraci z całego świata. Oprócz współbraci pracujących w Polsce, przyjechali członkowie Polskiej Prowincji Salwatorianów z takich krajów jak USA, Kanada, Albania, Białoruś, Ukraina, Zambia, Czechy, Słowacja, Włochy i Australia.

W czasie Kapituły 5 grup roboczych pracowało nad kwestiami dotyczącymi finansów, apostołów (dwie grupy), formacji i przygotowania do XX Kapituły Generalnej. Przewodziło im hasło: Zakorzenieni w Boskim Zbawicielu – współpraca apostołów.

Ważnym elementem tej kapituły było wybranie delegatów na XX Kapitułę Generalną i przegłosowanie postulatów Polskiej Prowincji na Kapitułę Generalną. Wybór delegatów i subdelegatów był zgodny i w pierwszych głosowaniach udało się wyłonić reprezentantów Polskiej Prowincji.

W czasie Kapituły do zgromadzonych wygłosili Słowo – ks. Ignacy Pawlus SDS, senior Kapituły, ks. Maciej Szeszko SDS, dyrektor domu młodzieżowego ToTu i reprezentant apostołów, ks. Jerzy Kołodziej SDS, superior Regionu Australijskiego, oraz prowincjał ks. Józef Figiel SDS. Zachęcali współbraci do gorliwości w swojej pracy apostołkiej, która wynika przede wszystkim z bliskości z Osobą Jezusa Chrystusa, który nas wszystkich powołał jako salwatorianów. Szczególne miejsce na sali obrad zajmował portret naszego czcigodnego założyciela bł. Franciszka Marii od Krzyża, którego zachęty i upomnienia były często przytaczane w czasie dyskusji.

Ks. prow. Józef Figiel SDS rozpoczął obrady od sprawozdania z działalności prowincjałatu i określeniu wyzwań, które stoją przed całą prowincją. Serdecznie przyjęte zostało wystąpienie ks. Pawła Wróbla SDS – postulatora procesu beatyfikacyjnego Heleny Kmiec, wolontariuszki salwatoriańskiej zamordowanej w czasie pełnienia misji w Boliwii. Ks. Paweł przedstawił postępy w przygotowaniu procesu i wskazał na salwatoriański wzór życia jaki odnajdujemy w postaci Heleny.

Współbracia dyskutowali nad sprawami finansowymi zgromadzenia i nowych sposobów wyrażania solidarności w potrzebach zgromadzenia i ewangelizacji. Ks. ekon. prow. Leszek Kopiec SDS przybliżył zagadnienia nad którymi będą pracowali współbracia w kolejnych dniach w grupie roboczej zajmującej się finansami. Przedstawił również inwestycje i stan materialny prowincji, a także przyszłe projekty.

Kolejny dzień kapituły krążył wokół tematu współpracy apostołów – na obrady kapituły zostali zaproszeni dyrektorzy apostołów, którzy przedstawili sprawozdania z działalności i mieli

okazję odpowiedzieć na pytania Kapituły dotyczące rozwoju apostołów polskiej prowincji. Po południu zostali wybrani delegaci na XX Kapitułę Generalną Salwatorianów, która odbędzie się br. w Krakowie, w miejscu obradowania Kapituły Prowincjalnej Polskiej Prowincji.

Ostatnie dwa dni uczestnicy spędzili na pracach w grupach roboczych i prezentowaniu wyników prac, oraz na głosowaniach dotyczących nowych ustaleń i wyboru subdelegatów na XX Kapitułę Generalną.



Obrady uroczystie zakończył mszą świętą ks. prow. Józef Figiel SDS. Wskazywał braciom na konieczność całkowitego poświęcenia się Bogu. Powołaniem każdego salwatorianina jest apostołstwo – i to w nim realizują się te wielkie pragnienia z jakimi wstępowaliśmy w progi nowicjatu i seminarium. Przestrzegaliśmy przed brakiem jedności, który wynika z niewiary i braku modlitwy. Zakorzenieni w Zbawicielu – tylko tak pozostaniemy w wierności naszemu Założycielowi i salwatoriańskiemu powołaniu.

Braterskie spotkanie dobiegło końca – owocem obrad jest przede wszystkim nowa percepcja różnych wyzwań, które przed nami stoją i zgoda co do kluczowych kwestii podjętych na Kapitulę, w szczególności dotycząca kontynuowania prac nad regulaminem finansowym i rozwoju formacji. Kapituła jest zawsze okazją do wymiany doświadczeń współbraci pracujących na całym świecie. Problem, który widzimy z perspektywy pracy w polskich placówkach może być zupełnie inaczej postrzegany w pracy np. w Australii czy Zambii. Rozmowy i wspólna praca nad dokumentami kapituły pozwoliły na wzajemne zrozumienie i podjęcie zgodnych decyzji co do przyszłości – szczególnie w perspektywie prac w kolejnym roku.

Dziękujemy wszystkim współbraciom, którzy poświęcili swój cenny czas na pracę dla naszego zgromadzenia. Dziękujemy naszym dobrodziejom, którzy się za nas modlili i prosimy o więcej!

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## Jesteście naszymi przyjaciółmi KAPITUŁA WROCŁAWSKICH SALEZJANÓW

„Miłujący Jezusa Chrystusa – oddani młodzieży” – takim hasłem, w poniedziałek 5 lutego 2024 r., rozpoczęła się Kapituła Inspektorialna Salezjanów Inspektorii Wrocławskiej. Do Salezjańskiego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Tarnowskich Górach przyjechało 46 współpracowników salezjanów ze wszystkich wspólnot: od Poznania, przez Wrocław, po Sosnowiec. Kapituła Inspektorialna to spotkanie, które ma odpowiadać na naglące pytania o tożsamość każdego salezjanina żyjącego we współczesnym świecie, pośród braci, we wspólnotach – tak w swojej konferencji wprowadzającej, na temat profetycznego spojrzenia przyszłości zgromadzenia salezjańskiego mówił Ksiądz Inspektor Bartłomiej Polański SDB – Przewodniczący Kapituły. Podczas spotkania w siedmiu mniejszych komisjach delegaci z poszczególnych domów zakonnych omawiali istotne zagadnienia związane z życiem salezjańskim, by później na zebraniu plenarnym, podsumować i zebrać najistotniejsze wnioski i kierunki rozwoju charyzmatu. Obecna Kapituła to szczególne doświadczenie Inspektorii Wrocławskiej, ponieważ Ojcowie Kapitulni korzystali z metody synodalnej, w której centrum stoi Słowo Boże. W kontekście biblijnym próbowali oni odczytywać znaki czasu i naglące potrzeby apostołatu.

Spotkania w małych komisjach odbywały się w trzech turach. W pierwszej, każdy z uczestników dzielił się myślami, poruszeniami i natchnieniami odkrytymi podczas refleksji biblijnej. W drugiej turze współpracownicy opowiadali, co poruszyło ich serce w wypowiedziach pozostałych uczestników. Trzecia tura to szukanie wniosków i konkretnych propozycji, rozwiązań czy zaleceń, które mają pomóc efektywnie zrealizować temat Kapituły.



Na to uroczyste zebranie zostali zaproszeni także goście, którzy pomogli w przeprowadzeniu kapituły. O rozeznaniu woli Bożej – wprowadzenie do metody wspólnotowego rozeznania „Rozmowa w Duchu Świętym” opowiedział ks. dr Adam Łuźniak, Wikariusz Generalny Metropolity Wrocławskiego. J.E. Ksiądz Arcybiskup Adrian Galbas SAC, Metropolita Archidiecezji Katowickiej w swoim słowie opowiadał o Synodzie o synodalności, zaś o umiejętności i ważności współpracy z osobami świeckimi na polu

wychowawczym referował w swojej konferencji Pan prof. Aleksander Bańka. Kierownik Kapituły ks. Paweł Druszcz SDB wraz z moderatorami przyczynili się do tego, że dla salezjanów Inspektorii Wrocławskiej był to czas głębokiej refleksji, modlitwy i podejmowania decyzji dotyczących dalszych działań i kierunków rozwoju. W asystencji Ducha Świętego omawiane były również sprawy personalne, organizacyjne oraz duchowe, by jeszcze bardziej realizować program ks. Bosko – Założyciela Towarzystwa Salezjańskiego, bo jak podkreśla ks. Inspektor – „tylko tam salezjanie odnajdą drogę do świętości”.

W charyzmacie salezjańskim i dziele wychowawczym nie może zabraknąć osób świeckich. Dlatego jeden dzień kapituły przeżywany był wraz z osobami świeckimi, z którymi współpracują na co dzień. „Jesteście naszymi przyjaciółmi” – podkreślał Kierownik Kapituły, odnosząc się do zaproszonych gości. Zauważył, że bez spojrzenia świeckich oczu na dzieła młodzieżowe i wychowawcze charyzmat salezjański jest niepełny. Dziękował zaproszonym matkom, trenerom, salezjanom współpracownikom, nauczycielom za ich wkład w prace wychowawczą.

Kapituła zakończyła się sobotnią Eucharystią, której przewodniczył Kierownik Kapituły, zaś zamknięcie ogłosił Ks. Inspektor Bartłomiej Polański SDB.

Za: [www.wroclaw.salezjanie.pl](http://www.wroclaw.salezjanie.pl)

## SERCANIE: ZBIERANIE OWOCÓW

Piątek był ostatnim dniem obrad XIV Kapituły Prowincjalnej Księży Sercanów. Rozpoczął się od wspólnej modlitwy i Eucharystii pod przewodnictwem naszego współpracownika, bpa Józefa Wróbla SCJ. Bp Józef nawiązał w swojej homilii do osoby naszego Założyciela, który przez całe swoje życie starał się odczytywać znaki czasu i odpowiadać na nie poddając się inspiracjom Ducha Świętego.

Ostatni dzień Kapituły był poświęcony przede wszystkim na sformułowanie zaleceń dla dalszych działań zarządu Prowincji. Zalecenia te wypłynęły z przeprowadzonej refleksji podczas prac Kapituły – najpierw pracy w grupach, a potem w dyskusjach na sesjach plenarnych. Są one odpowiedzią na konkretne omawiane obszary naszej apostołskiej działalności, które wymagają szczególnej uwagi. Dotyczyły m.in. Sercańskiego Centrum Duchowości, posługi wobec dobroczyńców, restrukturyzacji naszych domów, współpracy i zaangażowania osób świeckich.

W obliczu zbliżającej się XXV Kapituły Generalnej Zgromadzenia została również zaprezentowana i poddana refleksji synteza nadesłanych ankiet z Sercańskich wspólnot. Następnie zaakceptowano przygotowaną przez Ojców Kapituły odezwę do całej Prowincji. Zawarto zostały w niej wątki, wokół których

koncentrowały się prace Kapituły, mocne podkreślenie naszego zakorzenienia w Chrystusie, poprzez wierność Eucharystii i codzienną adorację, wagę świadectwa naszego życia wspólnotowego, potrzebę troski o powołania oraz realizację naszego charyzmatu poprzez ofiarne zaangażowanie się w apostołstwo, uwzględniając aktualny kontekst naszych czasów.



Na zakończenie obrad XIV Kapituły zwyczajowo głos zabrał najstarszy uczestnik Kapituły ks. Stanisław Mieszczak SCJ. Po nim radny generalny, ks. Artur Sanecki SCJ podzielił się wrażeniami z czasu przeżytego z nami i odczytał pozdrowienia generała o. Carlosa Luisa Suareza Codorniu SCJ skierowane do Kapituły. Obrady zamknął prowincjał ks. Sławomir Knopik SCJ wyrażając wdzięczność wszystkim, którzy przygotowali Kapitułę oraz włożyli wysiłek w jej organizację i owocny przebieg. Podczas wspólnej adoracji ks. Prowincjał zawierzył raz jeszcze całą Prowincję Polską Najświętszemu Sercu Jezusa.

Za: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)



## KAPITUŁA SERCANÓW: KS. MICHAŁ OLSZEWSKI SCJ I FUNDACJA PROFETO MAJĄ NASZE PEŁNE POPARCIE

Kapituła Prowincji Polskiej Księży Sercanów wraz z całą Wspólnotą wyraża pełne poparcie dla naszego współbrata ks. Michała Olszewskiego SCJ i Fundacji Profeto, które ostatnio stały się obiektem nieuzasadnionych ataków medialnych – piszą Księża Sercanie. W przesłanym KAI liście proszą o modlitwę oraz zapewniają, że wspieranie idei „Archipelagu – Wysp Wolnych od Przemocy” jest pilne i kluczowe dla dobra całego społeczeństwa, niezależnie od wyznania czy przekonań politycznych.

Publikujemy treść listu:

Drodzy Przyjaciele,  
Z głębokim zaniepokojeniem zwracamy się do Was jako obradująca Kapituła Prowincji Polskiej Księży Sercanów wraz z całą Wspólnotą, aby wyrazić pełne poparcie dla naszego współbrata ks. Michała Olszewskiego SCJ i Fundacji Profeto, które ostatnio stały się obiektem nieuzasadnionych ataków medialnych. Inicjatywa Fundacji Profeto, kierowana przez sercanina ks. Michała, w budowie ośrodka Archipelag – Wyspy Wolne od Przemocy, stanowi wyjątkowe dzieło mające na celu stworzenie bezpiecznego miejsca wsparcia dla osób dotkniętych przemocą i przestępstwami.

Niestety, obecne insynuacje, którym muszą stawić czoła ks. Michał z Fundacją, przynoszą dodatkowe cierpienie osobom związanym z tym dziełem oraz ich bliskim. Z pełnym zrozumieniem patrzymy na ich zmagania z nieprawdziwymi oskarżeniami i komentarzami.

Pomimo tych trudności, mamy nadzieję na uzyskanie Waszego poparcia dla misji Fundacji Profeto. Wspieranie idei Archipelagu – Wysp Wolnych od Przemocy jest pilne i kluczowe dla dobra całego społeczeństwa, niezależnie od wyznania czy przekonań politycznych. Apelujemy zatem do wszystkich Przyjaciół i ludzi dobrej woli, aby byli z nami solidarni w tak szlachetnej inicjatywie. Jest to trudne doświadczenie dla nas wszystkich, ale wierzymy w jedność i siłę wspólnoty. Wartości takie jak miłość, współczucie, chęć pomagania potrzebującym oraz odwaga w działaniu są naszą siłą.

Niech nasza modlitwa i troska o drugiego człowieka pomogą nam w budowaniu wspólnego dobra.

Z jednością i wsparciem  
Księża Sercanie

\*\*\*

Profeto to nowoczesne środowisko przepowiadania Dobrej Nowiny, z wykorzystaniem zarówno tradycyjnych metod głoszenia Słowa Bożego, jak i nowatorskich rozwiązań multimedialnych. Profeto to portal z codziennymi komentarzami do liturgii Słowa oraz ewangelizacyjne radio nadające tradycyjnie w Małopolsce (na 92.1 FM w Krakowie i 100.3 FM w Limanowej), w systemie DAB+ (m.in. z Sądecczyzny, Bielska-Białej, Wrocławia, Warszawy i Trójmiasta) oraz niezmiennie od 2014 r. w internecie, a także przez aplikację mobilną. Fundacja Profeto prowadzi działalność charytatywną, pomagając osobom w trudnej sytuacji materialnej, wykluczonym społecznie i pokrzywdzonym przemocą (m.in. w tym celu powstaje specjalistyczne centrum pomocy „Archipelag – wyspy wolne od przemocy”). W ramach działalności sekretariatu nowej ewangelizacji Profeto organizuje spotkania modlitewne, różnego rodzaju kursy ewangelizacyjne i rekolekcje. Prowadzi także działalność wydawniczą i promocyjną.

Kapituła Prowincji Polskiej Księży Sercanów, /KAI

## UCZENNICE BOSKIEGO MISTRZA ŚWIĘTOWAŁY NA JASNEJ GÓRZE STULECIE POWSTANIA ZGROMADZENIA

Od stu lat łączy je i posyła w świat miłość do Eucharystii. Siostry Uczennice Boskiego Mistrza świętowały na Jasnej Górze stulecie powstania zgromadzenia założonego przez bł. ks. Jakuba Alberionego. Obecnie ok. 1200 sióstr posługuje w 29 krajach świata. Wiele Uczennic Boskiego Mistrza modlitwą i różnorodnymi posługami np. w zakrystii, sekretariacie kustosa czy Radiu Jasna Góra złączyło swoje życie z częstochowskim sanktuarium. Założyciel zgromadzenia, przy okazji pobytu w Polsce w 1935 roku, odwiedził Jasną Górę.

Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej przewodniczył ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Koncelebrowali ją bp Artur Miziński, sekretarz KEP i biskup senior diec. świdnickiej Ignacy Dec. Siostry przygotowały też misterium słowno-muzyczne pt. Ziarno w ziemi, przedstawiające w poetycki sposób charyzmat zgromadzenia. Świętowanie zakończą uroczyste Nieszpory z melodiami skomponowanymi przez siostry, z towarzyszeniem chóru i orkiestry. Autorką większości melodii jest s. Maria Bujalska, która na Jasnej Górze prowadzi chór chłopięco-męski „Pueri Claromontani”.

– Radość i wdzięczność wypełniają dzisiaj nasze serca, to dar ale i obowiązek. Każdy jubileusz jest przygotowany w dziejach Kościoła poprzez Opatrzność Bożą – mówił podczas homilii abp Depo. Za św. Janem Pawłem II z listu apostoelskiego „Tertio Millennio Adveniente”, że każdy jubileusz uświadamia nam, że żyjemy w czasie, i że ten czas przemija, że trzeba respek-

tować jego miary, gdyż każda z tych miar, jest nasycona zbawczą obecnością Boga i jego zbawczym działaniem w świecie. – Dlatego też treścią obchodów każdego jubileuszu jest radość, dziękczynienie, przeproszenie i prośba – powiedział kaznodzieja.

– Drogie siostry, to poprzez dar wybrania na wzór Maryi, oddajecie same siebie Chrystusowi za wolność i rozwój Kościoła. Świadczyce, że Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca, mówił abp Depo i podkreślił, że „rady ewangeliczne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa są odpowiedzią serca i ciała, są odpowiedzią miłości na prowokację dzisiejszego świat i bałwochwalczy kult stworzenia, który żyjąc w ciele, żądny posiadania mamony, władzy i kariery, chce widzieć sposób przeżywania świata bez ostatecznego celu”, Życzył siostrom za św. Pawłem Apostołem, by Bóg całkowicie je uświęcał, „aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana”.

Źródłem i centrum zakonnego życia oraz misji Uczennic Boskiego Mistrza jest Eucharystia, prowadzenie ludzi do Jezusa Eucharystycznego, a wyrazem tego apostołstwa jest adoracja Najświętszego Sakramentu podejmowana szczególnie z intencją za kapłanów i ludzi tworzących środki społecznego przekazu. Siostry troszczą się też o piękno liturgii w różnych jej wymiarach.

– Zostałyśmy, jak to widać teraz, prorocko powołane przez naszego założyciela, do szczególnej modlitwy za świat mediów – zauważa s. Damaris Suchenia – przełożona prowincji polskiej Uczennic Boskiego Mistrza. Zauważyła, że obecnie, kiedy wiele kłamstw i niepokoju sieje się poprzez media, potrzeba i tej

modlitewnej troski, „modlitwy wstawienniczej za media, za tych wszystkich ludzi, którzy pracują w środkach społecznego przekazu, którzy je odbierają, korzystają z mediów”

Od 1 II 1972 roku Uczennice Boskiego Mistrza posługują na Jasnej Górze. Na co dzień dbają w sanktuarium o godne zewnętrzne przygotowanie kapłanów do Eucharystii, czystość i piękno szat i ołtarzy. Do współpracy, głównie w jasnogórskiej zakrystii zaprosił siostry pierwszego lutego 1972 r. ówczesny generał Zakonu Paulinów ojciec Jerzy Tomziński. S. Maria Agnieszka w jasnogórskiej zakrystii, z przerwami, jest od pierwszych dni. – Staramy się, abyśmy my były świadectwem tej miłości Maryi, bo Maryja się posługuje nami, Ona chce się nami posługiwać” – powiedziała s. Agnieszka.

Jak przypomniała s. Aleksandra Szyborska siostry dawały swój apostołski wkład także w wyposażenie zakrystii szczególnie podczas wielkich wydarzeń jak Kongres Eucharystyczny czy Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa, szyjąc dla Jasnej Góry setki ornatów, stuł, a także bieliznę kielichową, alby, komże czy obrusy.

Teraz w związku z jubileuszem siostry pragną sfinalizować prace nad wydaniem melodii do Jutrzn i Nieszporów całego roku liturgicznego. – Jest to dzieło, nad którym trudziłyśmy się kilkanaście lat, w dużej części komponując nowe melodie, zbierając już istniejące lub też wykorzystując tradycyjne melodie gregoriańskie. Całość będzie wydana w formie śpiewnika z nutami z dołączoną wersją audio. Tym sposobem będzie można konkretną liturgię Jutrzn czy Nieszporów odsłuchać w domu lub też w czasie podróży i modlić się z nami śpiewem. Chcemy przez to pomóc wiernym (zarówno kapłanom, zakonnikom, jak i osobom świeckim) godnie i pięknie celebrować liturgię godzin

we wspólnotach lub indywidualnie – mówi s. dr Dolores Nowak, muzykolog i koordynator projektu.



© Biuro Prasowe Jasnej Góry

Wieczorem miała miejsce celebrowanie Nieszporów, wykonanych według melodii do Liturgii Godzin, skomponowanych przez siostry odbędzie się w jasnogórskiej Bazylice. Nieszpory zwieńczyły przygotowane specjalnie na jubileusz stulecia okazyjnym misterium o charyzmie zgromadzenia zatytułowane „Ziarno w ziemi”. Jasnogórskie uroczystości jubileuszowe zakończył Apel Jasnogórski.

Siostry Uczennice Boskiego Mistrza to zgromadzenie zakonne założone przez ks. Jakuba Alberione w 1924 r. Polskie początki sięgają 1935 roku. Pierwszy dom sióstr powstał w Częstochowie. Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## OBLAT ARCYBISKUPEM HUANCAYO W PERU

Informację podało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Ojciec Święty Franciszek przyjął rezygnację z urzędu arcybiskupa archidiecezji Huancayo w Peru – kard. Pedro Ricardo Barreto Jimeno SJ. Na jego miejsce mianował dotychczasowego biskupa pomocniczego – Luisa Alberto Huamán Camayo OMI. Urodził się on 5 lutego 1970 roku w Tarma (Peru). Pierwszą profesję zakonną złożył w 1997 roku, a

śluby wieczyste w 2001 roku w Rzymie. Świecenia prezbiteratu otrzymał 6 października 2001 roku.



Studia filozoficzno-teologiczne odbywał w Boliwii i w Rzymie. Obronił doktorat na

Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Posługiwał duszpastersko w trzech parafiach: Chinchá, Comas Lima i Cochabamba. W tej ostatniej wspólnocie objął także kapelanię więzienną. W międzyczasie wykładał w miejscowym Instytucie Religijnym, będąc członkiem Konferencji Religijnej Peru.

W Zgromadzeniu o. Camayo pełnił funkcję: superiora międzynarodowego scholastykatu BOLPER w Boliwii, przełożonego peruwiańskich oblatów, członka Generalnego Komitetu Finansowego, obecnie radnego generalnego na Amerykę Łacińską. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## SPOTKANIE REFERENTÓW POWOŁANIOWYCH

W duszpasterstwie powołaniowym najważniejsze są nie normy, statuty i liczby, ale pomoc młodemu człowiekowi w rozpoznaniu jego życiowej drogi – podkreślił bp Andrzej Przybylski. Delegat KEP ds. Powołań przewodniczył w niedzielę Mszy św. na zakończenie Ogólnopolskiej Kongregacji Referentów Powołaniowych. Trzydniowe spotkanie odbyło się w domu rekolekcyjnym „Dobre Miejsce” na warszawskich Bielanach. Bp Przybylski zwrócił uwagę, że uczestnicy wydarzenia są nie tyle formatarami powołanych ale sługami tych, którzy może o powołaniu jeszcze nie myślą i go nie szukają. Nie chodzi o to, żeby rywa-

lizować w charyzmatkach i w liczbie „zdobytych” dla takiej czy innej drogi – wskazał duchowny. – Jezus chce, abyśmy wszystko co robimy – niezależnie od tego jak się modlimy, ubieramy i jakiego mamy założyciela – czynili na chwałę Pana, w nie dla wąskiego interesu takiej czy innej wspólnoty w Kościele – przestrzegł bp Przybylski.

Delegat KEP ds. Powołań przestrzegł przed przecenianiem znaczenia statutów i przepisów oraz traktowaniem ich jako „matryc”, do których mieliby się bezwarunkowo podporządkować kandydaci do życia zakonnego czy kapłańskiego. „Jezus mówi, że normy są tylko narzędziem” wskazał bp Przybylski. Świat jest chory – powiedział kaznodzieja przywołując sformu-

łowanie papieża Franciszka, iż świat jest jednym, wielkim szpitalem. Dlatego, jak tłumaczył biskup, nie można zakładać, że do zakonu czy seminarium „przyjmujemy czyściutkich, zdrowutkich, anielskich”.

“Pierwszym etapem pracy powołaniowej jest uzdrowienie, oczyszczenie i na nie myślenie o tym, co ten uzdrowiony ma robić i w jakim zakonie ma znaleźć miejsce” – podkreślił Delegat KEP ds. Powołań. – Naszym etapem jest bycie z ludźmi,

dotknięcie ich zranień, żeby oni mogli – być może – odkryć powołanie. Niech Pan oczyszcza, niech Pan daje im wzrok – powiedział bp Andrzej Przybylski.

Ogólnopolskie Kongregacje Referentów Powołaniowych odbywają się zwykle dwa razy w roku – jesienią i na wiosnę. Jesienna ma zawsze miejsce na Jasnej Górze. Biorą w niej udział osoby odpowiedzialne za powołania na szczeblu diecezjalnym i zakonnym z całego kraju.  
Za: **KAI**

## LIST GENERALÓW FRANCISZKANÓW O ŚW. BONAWENTURZE

W święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2024 r., ministrowie generalni Pierwszego Zakonu i Trzeciego Zakonu Regularnego Franciszkanów opublikowali list skierowany do całej rodziny franciszkańskiej z okazji 750. rocznicy śmierci św. Bonawentury z Bagnoregio (15 lipca 1274 r.).

Ministrowie generalni proszą wszystkich braci i siostry ze zgromadzeń franciszkańskich, aby pogłębili życie i dokonania doktora serafickiego, zwłaszcza jako mistrza teologii, przewodnika Zakonu minorytów i mistyka miłości Bożej. Św. Bonawentura, poprzez swoje dzieła i pisma, pozostaje wzorem i przewodnikiem w naśladowaniu Pana Jezusa. Dlatego tytuł tego listu brzmi: *Święty Bonawentura – głos wciąż aktualny.*



W zakończeniu listu generalowie napisali: *Jako mistrz teologii Bonawentura uczy nas drogi mądrościowej inteligencji, dzięki której możemy przejść od zmagowanej ciemności „niezgłębionej puszczy” do głębszego zrozumienia naszej wiary (oświecenia), wydobywając na światło dzienne „rzeczy ukryte”. Jako minister Zakonu przypomina nam o naszym zobowiązaniu do uczynienia z naszego życia świadectwa ożywionego gotowością do odnowy (oczyszczenia), tak aby nawet w radykalnie różnych*

*okolicznościach czasowych i kulturowych nasze życie jako braci mniejszych pozostało „lśniącym zwierciadłem świętości”. Jako mistyk ukazuje nam centrum, z którego wszystko się wywodzi i w którym wszystko się spełnia, a mianowicie Chrystusa ukrzyżowanego, bo On z krzyża obdarza nas „ogniem Ducha Świętego”, dzięki czemu osiągamy nasz ostateczny cel: „bycie przeniesionym” i „przemienionym w Boga”, Jedynego, który wypełnia wszystkie rzeczy i czyni je dobrymi i pięknymi.*

Na koniec, zachęcając wszystkich do zapoznania się z treścią listu, informujemy, że tekst dokumentu został przetłumaczony z oryginału włoskiego na następujące języki: chorwacki, francuski, angielski, polski, portugalski, hiszpański i niemiecki.  
Za: [www.ofmconv.net](http://www.ofmconv.net)

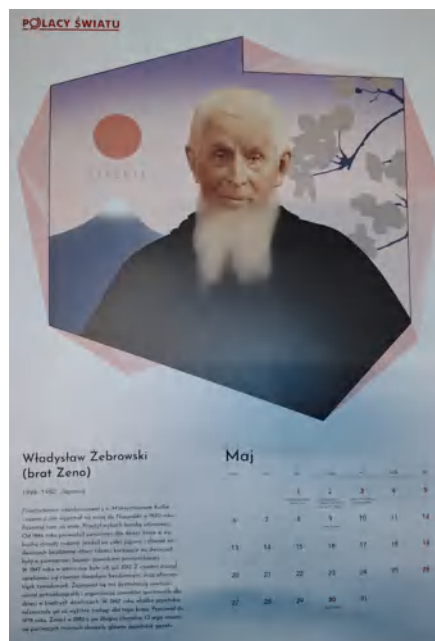
## Witryna Tygodnia

# NIEZWYKŁY KALENDARZ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Staraniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych ukazał się kalendarz na 2024 rok, w cyklu „Polacy światu”, który ma za temat „Polscy misjonarze światu”. Wiele z prezentowanych w nim osób to polscy zakonnicy i zakonnice. Okładka poświęcona jest Benedyktowi Polakowi (ok. 1200 – po 1251) wraz ze stosownym biogramem, zresztą takie same biogramy umieszczone są przy każdym z misjonarzy czy misjonarce.

Wśród misjonarzy znaleźć można następujące osoby konsekrowane:

Styczeń 2024: kard. Adam Kozłowiecki SJ (1911-2007, Zambia);  
Luty 2024: Jan Mikołaj Smogulecki SJ (1610-1656, Chiny);  
Marzec 2024: s. Czesława Lorek RSCJ (1938-2003, Zair [Demokratyczna Republika Konga]);  
Maj 2024: Władysław Żebrowski OFM-Conv /brat Zeno (1898-1982, Japonia);



Czerwiec 2024: bł. Jan Beyzym SJ (1850-1912, Madagaskar);  
Lipiec 2024: bł. Maria Teresa Ledóchowska (1863-1922, Austria, Polska, założycielka Klawerianek);  
Sierpień 2024: Barbara Samulowska SM/siostra Stanisława (1865-1950, Gwatemala);  
Wrzesień 2024: Abp Wilhelm Kurtz SVD (1935-2022, Papua-Nowa Gwinea);  
Październik 2024: Urszula Nałęcz FSK/siostra Rafaela (1934-2016, Indie, RPA, Rwanda);

Pozostali misjonarze, których postacie zostały zaprezentowane w kalendarzu, to: bł. Władysław Bukowiński (1905-1974, Kazachstan – kwiecień 2024), Helena Kmieć (1991-2017, Boliwia – listopad 2024) i bp Władysław Zaleski (1852-1925, Indie, Cejlon/Sri Lanka – grudzień 2024).

o. Robert Wawrzeniecki OMI

## Odeszli do Pana

### ŚP. KS. ANDRZEJ KUREK CR (1954-2024)

Polska Prowincja Zgromadzenia Zmartwychwstańców informuje, że w niedzielę, 11 lutego 2024 r., w Ostrowcu Świętokrzyskim w wieku 69 lat zmarł ks. Andrzej Kurek CR.

Jego pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 17 lutego 2024 r., o godz. 12.00 w Parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Bałtowie. Przed Mszą św., o godz. 11.30, będzie odmawiany różaniec. Ciało będzie złożone po Mszy św. na cmentarzu w miejscowości Podgórze (pow. Ostrowiecki).

Ksiądz Andrzej Jan Kurek CR urodził się 8 sierpnia 1954 r. w Podgórzu (pow. ostrowiecki). Ukończył NSD Zmartwychwstańców w Poznaniu w latach 1970–1974. Pierwsze śluby zakonne złożył dn. 15 sierpnia 1975 r. w Radziwiłłowie Mazowieckim. Śluby wieczyste złożył dn. 14 czerwca 1980 r. w Krakowie w kościele na ul. Łobzowskiej, a następnego dnia otrzymał święcenia diakonatu tamże. Święcenia kapłańskie przyjął dn. 23 maja 1981 r. w kościele seminaryjnym w Krakowie. Oba stopnie

święceń przyjął z rąk ks. bpa Stanisława Smolińskiego. Studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym (1975–1981), gdzie uzyskał stopień magistra.



Po święceniach pracował jako wikariusz w Parafii NMP Królowej w Poznaniu–Rynku Wildeckim (1981–1983), jako

wikariusz i budowniczy w Gdańsku–Wrzeszczu (1983–1986), jako budowniczy w Złocieńcu (1986–1988), jako katecheta w Krakowie–Woli Duchackiej (1988–1989). Następnie przez rok był kapelanem Szpitala im. dr Anki w Krakowie przynależąc do domu zakonnego w Krakowie–ul. Łobzowska (1989–1990). Od 1990 r. był proboszczem Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Samborze oraz administratorem kościołów w miejscowościach Czukwa, Kornałowice, Radłowice, Stary Sambor i Strzałkowice. Był członkiem rady kapłańskiej Archidiecezji Lwowskiej i dyrektorem miejscowego oddziału Caritas. Dwukrotnie pełnił urząd przełożonego domu zakonnego w Samborze (2000–2006; 2014–2020). Dnia 9 października 2020 r. został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę krzyżem oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Od 2023 r. przebywał w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie zmarł 11 lutego 2024 r.

*Sekretariat Prowincji Zmartwychwstańców*